

Sygn. akt II Ka 139/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Świącicka SO Karol Troć
Protokolant:	sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale Prokuratora Tomasza Gizy

po rozpoznaniu w dniach: 10 maja 2013 roku, 16 września 2013 roku, 8 listopada 2013 roku i 13 grudnia 2013 roku

sprawy G. M., K. J. (1), I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1) i D. P.

oskarżonych o przestępstwa z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk i in.

na skutek apelacji wniesionych przez: obrońcę oskarżonego G. M., oskarżonego M. Ś. (1), oskarżonego I. W. (1) i jego obrońców adw. J. S. i adw. P. K., oskarżonego B. D. (1) i jego obrońcę, obrońcę oskarżonego D. K. (1), obrońcę oskarżonego M. Ś. (1), obrońców oskarżonego K. J. (1) adw. A. M. (1) i adw. M. Ż., oskarżonego D. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt II K 253/12

I. wyrok w zaskarżonej części w odniesieniu do oskarżonych: G. M., K. J. (1), I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1) i M. Ś. (1), a także na podstawie art. 435 kpk w odniesieniu do oskarżonych G. Z. (1) i K. F. (1) zmienia w ten sposób, że z opisu czynów przypisanych tym oskarżonym w pkt. I i II orzeczenia eliminuje stwierdzenie „ze szczególnym udręczeniem”, a w kwalifikacji prawnej tych czynów w miejsce „art. 189§2 kk w brzmieniu kodeksu karnego z 1997 roku stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008 roku (Dz.U. Nr 88 poz. 553 z 1997 roku)” przyjmuje „art. 189§1 kk”, zaś za podstawę wymiaru kary orzeczonej wobec tych oskarżonych przyjmuje art. 14§1 kk w zw. z art. 191§2 kk i obniża wymiary orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec:

1. K. J. (1) do 2 (dwa) lat,
2. I. W. (1) do 3 (trzy) lat,
3. D. K. (1) do 2 (dwa) lat,
4. B. D. (1) do 2 (dwa) lat,
5. M. Ś. (1) do 2 (dwa) lat i 6 (sześć) miesięcy;

II. obniża wysokość nawiązki orzeczonej od oskarżonego G. M. na rzecz pokrzywdzonego B. C. (1) do kwoty 4500 (cztery tysiące pięćset) złotych;

III. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację oskarżonego D. P. za oczywiście bezzasadną;

IV. zalicza okresy tymczasowego aresztowania w tej sprawie na poczet kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec:

1. oskarżonego I. W. (1) od 29 września 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku,
2. oskarżonego D. K. (1) od dnia 5 października 2011 roku do dnia 24 sierpnia 2012 roku,
3. oskarżonego B. D. (1) od dnia 30 września 2011 roku do dnia 21 sierpnia 2012 roku,
4. oskarżonego M. Ś. (1) od dnia 30 września 2011 roku do dnia 21 sierpnia 2012 roku;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. B. w S. kwotę 723,06 złotych (w tym 166,30 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego M. Ś. (1) w postępowaniu odwoławczym.

VI. zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

- od oskarżonego G. M. kwotę 902,85 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,
- od oskarżonego K. J. (1) kwotę 300 złotych tytułem opłaty za obie instancje i 2,85 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze;
- od oskarżonego I. W. (1) kwotę 700 złotych tytułem opłaty za obie instancje i 2,85 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze,
- od oskarżonego D. K. (1) kwotę 600 złotych tytułem opłaty za obie instancje i 2,85 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze;
- od oskarżonego B. D. (1) kwotę 600 złotych tytułem opłaty za obie instancje i 2,85 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze;
- od oskarżonego M. Ś. (1) kwotę 700 złotych tytułem opłaty za obie instancje i 2,85 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze, w pozostałej części zwalnia go od ponoszenia wydatków stwierdzając, że ponosi je Skarb Państwa;
- zwalnia oskarżonego D. P. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 139/13

UZASADNIENIE

G. M. oskarżony był o to, że:

w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S., województwa (...), zlecił wraz z K. J. (1) dokonanie wymuszenia rozbójniczego wraz pobiciem i z pozbawieniem wolności B. C. (1) poprzez przekazanie za pośrednictwem G. Z. (1) zlecenia na wyżej wymienione działanie I. W. (1) i K. G. (1), w efekcie czego I. W. (1), K. G. (1), B. D. (1), D. K. (1), H. M., M. Ś. (1), G. Z. (1), K. F. (1), działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą oraz pozbawieniem wolności ze szczególnym udręczeniem usiłował doprowadzić B. C. (1) do wydania cudzego mienia w postaci pieniędzy w kwocie 187.000 zł., 4.000 euro, oraz biżuterii o wartości 39.200 zł, pochodzącego z kradzieży dokonanej w dniu 26 marca 2008r. na szkodę A. i G. M. w ten sposób, iż na polecenie I. W. (1) nieustalony mężczyzna wywołał z restauracji (...) B. C. (1), który wyszedł z tej restauracji z K. D. (1), a następnie bijąc B. C. (1) i K. D. (1) rękoma i kopiąc nogami

po całym ciele, gdzie dodatkowo w czasie zdarzenia I. W. (1) uderzył pokrzywdzonego B. C. (1) kijem bejsbolowym w głowę, w wyniku czego B. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej oraz rany podudzia lewego, a K. D. (1) licznych, rozległych podbiegnięć krwawych w obrębie twarzy oraz otarć naskórka w obrębie twarzy narażając w ten sposób pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, doprowadził B. C. (1) i K. D. (1) do stanu bezbronności, a następnie usiłował umieścić B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B. (...) o ówczesnym numerze rejestracyjnym (...) podstawionym pod restaurację przez K. F. (1), celem wywiezienia do lasu, z zamiarem dalszego bicia i zmuszenia przemocą do wydania skradzionego w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M. mienia w postaci sejfów o wartości 400 zł, pieniędzy w kwocie 187.000 zł, 4.000 euro, karty bankomatowej (...)Banku oraz biżuterii o wartości 39.200 zł, bezzasadnie sądząc, iż B. C. (1) dokonał kradzieży tegoż mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem nie był w stanie umieścić obezwładnionego B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B., z uwagi na stawiany przez niego opór oraz interwencję funkcjonariuszy policji, co wzbudziło jego obawę, że zostanie zatrzymany na miejscu zdarzenia, z tego powodu odstąpił od dalszego działania i zbiegł z miejsca zdarzenia, za co I. W. (1), K. G. (1), B. D. (1), D. K. (1), M. Ś. (1), H. M. otrzymali od K. J. (1) i G. M. zapłatę za ten czyn w kwocie 10.000 zł którą podzielono w równych częściach **tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

K. J. (1) oskarżony został o to, że w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S., województwa (...), zlecił wraz z G. M. dokonanie wymuszenia rozbójniczego wraz pobiciem i z pozbawieniem wolności B. C. (1) poprzez przekazanie za pośrednictwem G. Z. (1) zlecenia na wyżej wymienione działanie I. W. (1) i K. G. (1), w efekcie czego I. W. (1), K. G. (1), B. D. (1), D. K. (1), H. M., M. Ś. (1), G. Z. (1), K. F. (1), działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą oraz pozbawieniem wolności ze szczególnym udręczeniem usiłował doprowadzić B. C. (1) do wydania cudzego mienia w postaci pieniędzy w kwocie 187.000 zł, 4.000 euro, oraz biżuterii o wartości 39.200 zł, pochodzącego z kradzieży dokonanej w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M., w ten sposób, iż na polecenie I. W. (1) nieustalony mężczyzna wywołał z restauracji (...) B. C. (1), który wyszedł z tej restauracji z K. D. (1), a następnie bijąc B. C. (1) i K. D. (1) rękoma i kopiąc nogami po całym ciele, gdzie dodatkowo w czasie zdarzenia I. W. (1) uderzył B. C. (1) kijem bejsbolowym w głowę, w wyniku czego B. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej oraz rany podudzia lewego a K. D. (1) licznych, rozległych podbiegnięć krwawych w obrębie twarzy oraz otarć naskórka w obrębie twarzy, narażając w ten sposób pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, doprowadził B. C. (1) oraz K. D. (1) do stanu bezbronności, a następnie usiłował umieścić B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B., celem wywiezienia do lasu, z zamiarem dalszego bicia i zmuszenie przemocą do wydania skradzionego w dniu 26 marca 2008r. na szkodę A. i G. M. mienia w postaci sejfów o wartości 400 zł, pieniędzy w kwocie 187.000 zł, 4.000 euro, karty bankomatowej (...)Banku oraz biżuterii o wartości 39.200 zł, bezzasadnie sądząc, iż B. C. (1) dokonał kradzieży tegoż mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem nie był w stanie umieścić obezwładnionego B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B., z uwagi na stawiany przez niego opór oraz interwencję funkcjonariuszy policji, co wzbudziło jego obawę, że zostanie zatrzymany na miejscu zdarzenia, z tego powodu odstąpił od dalszego działania i zbiegł z miejsca zdarzenia, za co otrzymał od K. J. (1) i G. M. zapłatę za ten czyn w kwocie 10.000 zł którą podzielono w równych częściach, **tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

G. Z. (1), K. F. (1), I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1) oskarżeni byli o to, że: w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu i na zlecenie K. J. (1) i G. M. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą oraz pozbawieniem wolności ze szczególnym udręczeniem usiłowali doprowadzić B. C. (1) do wydania cudzego mienia w postaci pieniędzy w kwocie 187.000,00 zł., 4.000 euro, oraz biżuterii o wartości 39.200,00 zł, pochodzącego z kradzieży dokonanej w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M., w ten sposób, iż na polecenie I. W. (1) nieustalony mężczyzna wywołał z restauracji (...) B. C. (1), który wyszedł z tej restauracji z K. D. (1), a następnie bijąc B. C. (1) i K. D. (1) rękoma i kopiąc nogami po całym ciele, gdzie dodatkowo w czasie zdarzenia I.

W. (1) uderzył pokrzywdzonego B. C. (1) kijem bejsbolowym w głowę, w wyniku czego B. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej oraz rany podudzia lewego, a K. D. (1) licznych rozległych podbiegnięć krwawych w obrębie twarzy oraz otarć naskórka w obrębie twarzy, narażając w ten sposób pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, doprowadzili B. C. (1) oraz K. D. (1) do stanu bezbronności, a następnie usiłowali umieścić B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B. (...) o ówczesnym numerze rejestracyjnym (...) podstawionym pod restaurację przez K. F. (1), celem wywiezienia do lasu, z zamiarem dalszego bicia i zmuszenia przemocą do wydania skradzionego w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M. mienia w postaci sejfów o wartości 400 zł, pieniędzy w kwocie 187.000 zł, 4000 euro, karty bankomatowej (...)Banku oraz biżuterii o wartości 39.200 zł, bezzasadnie sądząc, iż B. C. (1) dokonał kradzieży tegoż mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, albowiem nie byli w stanie umieścić obezwładnionego B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B., z uwagi na stawiany przez niego opór oraz interwencję funkcjonariuszy policji, co wzbudziło u nich obawę, że zostaną zatrzymani na miejscu zdarzenia, z tego powodu odstąpili od dalszego działania i zbiegli z miejsca zdarzenia, za co I. W. (1), K. G. (1), B. D. (1), D. K. (1), M. Ś. (1), H. M. otrzymali od K. J. (1) i G. M. zapłatę za ten czyn w kwocie 10.000 zł którą podzielono w równych częściach, przy czym czynu tego I. W. (1), M. Ś. (1) oraz G. Z. (1) dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy pozbawiania wolności za umyślne przestępstwo podobne **tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a w stosunku do I. W. (1) o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 159 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a w stosunku do M. Ś. (1) oraz G. Z. (1) o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

D. P. oskarżony był o to, że: w dniu 23 października 2011 roku R., województwa (...), wiedząc o tym, iż G. Z. (1) jest podejrzanym w sprawie (...) wraz z innymi osobami o współudział w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S. m.in. w usiłowaniu pozbawienia wolności, pobiciu na szkodę B. C. (1) i że jest on tymczasowo aresztowany do tej sprawy oraz, że H. M. brał udział wraz z G. Z. (1) w przedmiotowym zdarzeniu, w bezpośrednim zamiarze utrudnienia przedmiotowego postępowania, działając wspólnie i w porozumieniu z H. M., pojechał do miejsca zamieszkania G. Z. (1) i spotkał się z ojcem G. Z. - Z. Z. gdzie podczas spotkania nakłaniał go do przekazania informacji dla G. Z. (1), aby w czasie składania wyjaśnień w śledztwie (...) powiedział, iż H. M. nie brał udziału w pobiciu w czasie zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2008 roku, że nie wie kto brał udział w zdarzeniu, żeby w ogóle nie mówił o całym zdarzeniu, co nie było nieprawdą, bowiem G. Z. (1) wiedział kto brał udział w zdarzeniu i opisał dokładnie podział ról i przebieg zdarzenia, w tym rolę i zachowanie H. M., lecz zamierzonego celu nie osiągnął, bowiem Z. Z. natychmiast po wyjściu z mieszkania D. P. i H. M. powiadomił o incydencie funkcjonariuszy policji, **tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 239 § 1 kk**

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. orzekł:

I. oskarżonych G. M. i K. J. (1) uznał za winnych tego, że zlecili, a następnie w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. Z. (1), I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1) i K. F. (1), a także wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi ustalonymi osobami, zastosowali przemoc wobec B. C. (1) w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci pieniędzy w kwocie 187.000,00 zł., 4.000 euro, oraz biżuterii o wartości 39.200,00 zł, jako mienia pochodzącego z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M., w ten sposób, że zgodnie z przyjętym podziałem ról wskazali miejsce w którym I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1) i inne ustalone osoby zaparkowali samochody w sposób umożliwiający szybki wyjazd z miasta a następnie, gdy G. Z. (1), I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1) i K. F. (1) oraz dwie inne ustalone osoby pobili B. C. (1), bijąc go rękoma i kopiąc po całym ciele, w wyniku czego B. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej oraz rany podudzia lewego, narażając w ten sposób pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, a następnie zgodnie z przyjętym

podziałem ról usiłowali pozbawić B. C. (1) wolności ze szczególnym udręczeniem, w ten sposób, że I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1), G. Z. (1), K. F. (1) i dwie inne ustalone osoby usiłowali umieścić B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B. (...) o ówczesnym numerze rejestracyjnym (...), podstawionym pod restaurację (...) przez K. F. (1), celem wywiezienia do lasu, z zamiarem dalszego bicia zmuszenia przemocą do wydania skradzionego w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. M. (2) mienia, pozostając w przekonaniu, iż B. C. (1) dokonał kradzieży tegoż mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, albowiem nie byli w stanie umieścić obezwładnionego B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B., z uwagi na stawiany przez niego opór oraz obawę interwencji policji, co wzbudziło u nich obawę, że zostaną zatrzymani na miejscu zdarzenia, z tego powodu odstąpili od dalszego działania i zbiegli z miejsca zdarzenia, a wówczas G. M. i K. J. (1), zabrali w/w z miejsca pobicia i przewieźli do zaparkowanych na terenie osiedla mieszkaniowego pojazdów, a następnie wypłacili wynagrodzenie I. W. (1), B. D. (1), D. K. (1), M. Ś. (1) i dwóm innym osobom w kwocie 10.000 zł, którą podzielono w równych częściach tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to wymierzył:

- oskarżonemu **G. M.** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby; na podstawie art. 71 § 1 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 złotych; na podstawie art. 46 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec tego oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego B. C. (1) w wysokości 10.000 złotych.
- oskarżonemu **K. J. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonych G. Z. (1), K. F. (1), I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1) i M. Ś. (1) uznał za winnych tego, że w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S., województwo (...), działając na zlecenie K. J. (1) i G. M., wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz wspólnie i w porozumieniu z K. J. (1) i G. M. a także wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi ustalonymi osobami i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zastosowali przemoc wobec B. C. (1) w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci pieniędzy w kwocie 187.000,00 zł., 4.000 euro, oraz biżuterii o wartości 39.200,00 zł, jako mienia pochodzącego z kradzieży z włamaniem dokonanej w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M., w ten sposób, że wzięli udział w pobiciu B. C. (1) oraz towarzyszącego mu K. D. (1) bijąc ich rękoma i kopiąc po całym ciele, w wyniku czego B. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej oraz rany podudzia lewego, a K. D. (1) licznych rozległych podbiegnięć krwawych w obrębie twarzy oraz otarć naskórka w obrębie twarzy, narażając w ten sposób pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego wart. 156 §1 kk lub w art. 157 § 1 kk, a następnie usiłowali pozbawić B. C. (1) wolności ze szczególnym udręczeniem, w ten sposób, że usiłowali umieścić B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B. (...) o ówczesnym numerze rejestracyjnym (...), podstawionym pod restaurację (...) przez K. F. (1), celem wywiezienia do lasu, z zamiarem dalszego bicia i zmuszenia przemocą do wydania skradzionego w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M. mienia, pozostając w przekonaniu, iż B. C. (1) dokonał kradzieży tegoż mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, albowiem nie byli w stanie umieścić obezwładnionego B. C. (1) w bagażniku samochodu osobowego marki B., z uwagi na stawiany przez niego opór oraz obawę interwencji policji, co wzbudziło u nich obawę, że zostaną zatrzymani na miejscu zdarzenia, z tego powodu odstąpili od dalszego działania i zbiegli z miejsca zdarzenia, za co I. W. (1), B. D. (1), D. K. (1), M. Ś. (1) i dwie inne ustalone osoby otrzymali od K. J. (1) i G. M. zapłatę za ten czyn w kwocie 10.000 zł, którą podzielono w równych częściach, przy czym czynu tego I. W. (1), M. Ś. (1) oraz G. Z. (1) dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy pozbawiania wolności za umyślne przestępstwo podobne, który to czyn w stosunku do K.

F. (1), B. D. (1) i D. K. (1) wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a w stosunku do M. Ś. (1), G. Z. (1) i I. W. (1) dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to:

- oskarżonemu **G. Z. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 110 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych;
- oskarżonemu **K. F. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych;
- oskarżonemu **I. W. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych; na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w wysokości 1.660zł;
- oskarżonemu **D. K. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych; na podstawie art. 45 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w wysokości 1.660 zł;
- oskarżonemu **B. D. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych; na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w wysokości 1.660zł;
- oskarżonemu **M. Ś. (1)** na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997r.) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych; na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w wysokości 1.660 zł;

III. oskarżonego **D. P.** uznał za winnego tego, że w dniu 23 października 2011 roku w R., województwa (...), wiedząc o tym, iż G. Z. (1) jest podejrzanym w sprawie (...) wraz z innymi osobami o współudział w dniu 1 kwietnia 2008 roku w S. m.in. w usiłowaniu pozbawienia wolności, pobiciu na szkodę B. C. (1) i, że jest on tymczasowo aresztowany do tej sprawy oraz, że inna ustalona osoba brała udział wraz z G. Z. (1) w przedmiotowym zdarzeniu, w bezpośrednim zamiarze utrudnienia przedmiotowego postępowania, działając wspólnie i w porozumieniu z inną wyżej wymienioną ustaloną osobą, pojechał do miejsca zamieszkania G. Z. (1) i spotkał się z ojcem G. Z.- Z. Z., gdzie podczas spotkania nakłaniał go do przekazania informacji dla G. Z. (1), aby w czasie składania wyjaśnień w śledztwie (...) powiedział, iż wymieniona ustalona osoba nie brała udziału w pobiciu w czasie zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2008 roku, że nie wie kto brał udział w zdarzeniu, żeby w ogóle nie mówił o całym zdarzeniu, co nie było prawdą, bowiem G. Z. (1) wiedział

kto brał udział w zdarzeniu i opisał dokładnie podział ról i przebieg zdarzenia, w tym rolę i zachowanie w/w ustalonej osoby, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, bowiem Z. Z. natychmiast po wyjściu z mieszkania D. P. i innej ustalonej osoby powiadomił o incydencie funkcjonariuszy policji, co wyczerpało dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 239 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierzył mu grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 złotych;

IV. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: G. M. kwotę 900 złotych tytułem opłaty i 90 złotych tytułem kosztów postępowania, od oskarżonego K. J. (1) 400 złotych tytułem opłaty i 90 złotych tytułem kosztów postępowania, od oskarżonego K. F. (1) kwotę 500 złotych tytułem opłaty i 90 złotych tytułem kosztów postępowania, od oskarżonego G. Z. (1) kwotę 410 złotych tytułem opłaty i 90 złotych tytułem kosztów postępowania, od oskarżonego D. P. kwotę 900 złotych tytułem opłaty i 90 złotych tytułem kosztów postępowania; zwolnił oskarżonych I. W. (1), D. K. (1), B. D. (1) i M. Ś. (1) z kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu adw. P. S. (1) i adw. A. B. kwoty po 929,88 tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego G. M., oskarżony M. Ś. (1) oraz jego obrońca, I. W. (1) oraz jego obrońca, obrońca oskarżonego D. K. (1), obrońca oskarżonego K. F. (1), oskarżony B. D. (1) oraz jego obrońca, obrońcy oskarżonego K. J. (1), oskarżony D. P..

Obrońca oskarżonego G. M. zaskarżył wyrok w całości w stosunku do tego oskarżonego: Na zasadzie art. 438 pkt 2 i 4 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania - art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 kpk przez błędne ustalenie, że oskarżony G. M. dopuścił się wobec pokrzywdzonego B. C. (1) współsprawstwa czynu z art. 189 § 2 kk (stan prawny na 1.04.2008 r.), tj. pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem oraz czynu z art. 191 § 2 kk w sytuacji, gdy całokształt materiału dowodowego uzasadniał przyjęcie, iż popełnił on występki podżegania innych osób do pozbawienia człowieka wolności w typie podstawowym z art. 189 § 1 kk, w szczególności nie zlecał ani nie godził się na zastosowanie wobec pokrzywdzonego szczególnego udręczenia, jak również jedynie podzegał do wymuszenia od pokrzywdzonego zwrotu wiarytelności,

2. rażąco niewspółmierność kary, w szczególności zasądzonej na podstawie art. 46 § 2 kk (stan prawny na 1.04.2008 r.) nawiązki w wysokości 10.000 zł. w sytuacji, gdy pokrzywdzony B. C. (1) nie złożył wniosku o nawiązkę od pozostałych oskarżonych, a to uzasadniało tzw. miarkowanie wysokości nawiązki od G. M. przez określenie jej w wysokości co najwyżej 2.000 zł.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przypisanie oskarżonemu G. M. podżegania do przestępstwa z art. 191 § 2 kk i art. 189 § 1 kk oraz zasądzenie od niego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego B. C. (1) w wysokości 2.000 zł.

Oskarżony M. Ś. (1) na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonaniu dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. wyjaśnień oskarżonego G. Z. oraz zeznań świadka K. G. i obdarzenie ich przymiotem całkowitej wiarygodności w aspekcie udziału w przestępstwie oskarżonego M. Ś. (1), podczas gdy oskarżony M. Ś. (1) konsekwentnie nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a nadto brak innych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, zaś jego udział nie wynika z wyjaśnień pozostałych oskarżonych tj. I. W., D. K., B. D., G. M., K. J..

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. Ś. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana z

uwzględnieniem reguł postępowania karnego, winna prowadzić do ustalenia, że oskarżony M. Ś. (1) nie brał udziału w zdarzeniu z dnia 1 kwietnia 2008 r., w związku z czym nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego M. Ś. (1) od popełniania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto na wypadek nie podzielenia przez Sąd II instancji powyższych zarzutów - na podstawie art. 427 §1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt. 4 kpk oskarżony M. Ś. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. Ś. (1) za przypisane mu przestępstwo i wymiarzenie kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary ogólnych dyrektyw jej stosowania (art. 53 kk) w szczególności przez nieuwzględnienie sposobu życia M. Ś. (1) i nie wzięcie pod uwagę pozytywnej prognozy wobec tego oskarżonego wynikającej ze sposobu życia po opuszczeniu Zakładu Karnego w lipcu 2006 r.

Podnosząc ten zarzut oskarżony M. Ś. (1) wniósł o zmianę wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności i zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby.

Oskarżony I. W. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości. Na podstawie art.438 pkt.1-4 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego: art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk, polegającego na błędnym przyjęciu, że czyn, którego dopuścił się wyczerpuje dyspozycję tego przepisu tzn. usiłowania pozbawienia wolności za szczególnym udręczeniem, mimo, że pokrzywdzony nie został pozbawiony wolności, to również nie mógł być dręczony, z prawidłowych ustaleń wynika, że jest to występki określony w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 §1kk

2. obrazę przepisów postępowania, to jest:

- art. 4 kpk i 5 § 2 kpk co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego,
- art. 170 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego o postępowanie mediacyjne, co miało bezpośredni wpływ na treść wyroku.
- art. 186 § 1 kpk przez odtwarzanie zeznań świadka K. G. (1), kiedy to świadek skorzystał z prawa do odmowy zeznań, co miało wpływ na treść wyroku.
- art. 424 kpk w zw. z art. 410 kpk przez nie rozpatrzenie trzech wniosków dowodowych, które wysłałem 28 maja 2012 roku i 1 czerwca 2012 roku na co mam potwierdzenie nadania.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na treść wyroku polegających na przyjęciu, że czyn którego się dopuścił wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa określonego w art.13 § 1 kk w zw. z art. 191 §2 kk podczas gdy całość materiału dowodowego i ustalenia na jego podstawie okoliczności nie są wystarczające do przypisania mu winy w zakresie zarzucanego czynu, ponieważ nikt nie rozmawiał z C., to w jaki sposób zostało przekazane mu żądanie żeby zwrócił skradzione pieniądze.

4. rażąco surowość i niewspółmierność kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy, jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 kk.

Podnosząc te zarzuty ten skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu, którego się dopuścił z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 §2 kk na art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 §1 kk i z art.13 § 1 kk w zw. z art. 191 §2 kk na art. 191 §1 kk i wymiarzenie mu na tej podstawie kary pozbawienia wolności.

2. zmianę wyroku przez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności.

ewentualnie

3. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Obrońca oskarżonego D. K. (1) zaskarżając wyrok w zakresie punktu II, w odniesieniu do tego oskarżonego, na jego korzyść na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt 2 i 3 kpk powyższemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1) art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny dowodów wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez dowolne nadanie waloru wiarygodności zeznaniom G. Z. (1) i K. G. (1), w sytuacji gdy wiarygodność ich zeznań została w toku niniejszego procesu wielokrotnie podważona przez zeznania innych współoskarżonych, w tym jeśli chodzi o D. K. (1) zeznania H. M., B. D. (1), M. Ś. (1) i I. W. (1), którzy kategorycznie zaprzeczyli temu, aby D. K. (1) brał udział w przedmiotowym zdarzeniu, a nadto w sytuacji gdy z uwagi na odmowę złożenia zeznań i konieczność odczytania zeznań z postępowania przygotowawczego, a nadto odmowę udzielania odpowiedzi na pytania przez G. Z. (1), brak było możliwości dokonania oceny wiarygodności składanych przez nich zeznań, co winno obligować Sąd do szczególnej ostrożności w ocenie ich wiarygodności

2) art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 92, art. 424 § 1 i § 2 kpk polegającą na jednostronnej i niekorzystnej dla oskarżonego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości wbrew zasadzie in dubio pro reo na niekorzyść oskarżonego oraz procedowaniu nieuwzględniającemu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz charakteryzującego się brakiem obiektywizmu w dążeniu do prawdy materialnej, a przede wszystkim przełamaniu zasady domniemania niewinności i przyjęcia a priori winy oskarżonego, jak również braku w treści uzasadnienia wyroku wnikliwej oceny wiarygodności dowodów, czy raczej dowodu, z wyjaśnień G. Z. (1) i K. G. (1) na podstawie którego sąd uznał oskarżonego D. K. (1) winnym zarzucanego mu czynu, a także dostatecznego wyjaśnienia dlaczego sąd odmówił wiarygodności dowodom przeciwnym, a w szczególności wyjaśnieniom H. M. i I. W. (1), którzy mimo, iż przyznali się do brania udziału w przedmiotowym zdarzeniu i opisali role poszczególnych osób, jednocześnie kategorycznie zaprzeczyli, aby D. K. (1) brał udział w tym zdarzeniu,

II. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść przez:

1) przyjęcie bez jakiegokolwiek wątpliwości, iż oskarżony D. K. (1) brał udział w popełnieniu zarzucanego mu czynu podczas gdy brak jest jednoznacznych i kategorycznych dowodów wskazujących na to, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, a jedynym dowodem wskazującym na jego ewentualny udział w popełnieniu tych przestępstw są mało kategoryczne wyjaśnienia G. Z. (1) i K. G. (1), którzy w swoich wyjaśnieniach wskazują jedynie na udział osoby o ps. (...) bez wskazania roli jaką miałby on pełnić w tym zdarzeniu, a które to wyjaśnienia nie znalazły żadnego potwierdzenia w innych przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodach,

2) przyjęcie bez jakiegokolwiek wątpliwości, że oskarżony jak pisze Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku "własnoręcznie" uczestniczył w brutalnym biciu i próbie porwania pokrzywdzonego B. C. (1), w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w żadnym razie nie pozwala na ustalenie ewentualnej roli jaką miał pełnić D. K. (1) w tym zdarzeniu,

3) przyjęcie bez jakiegokolwiek wątpliwości, że oskarżony w dotkliwy sposób w ramach tzw. dorozumianego porozumienia dotkliwie pobił K. D. (1), pomimo braku obiektywnych środków dowodowych w tej kwestii - np. opinii lekarskiej,

4) uznanie, iż zeznania K. G. (1) w pełni zasługują na wiarę, w sytuacji gdy szereg dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie podważa prawdziwość podawanych przez niego okoliczności, w tym między innymi:

- w kwestii rodzaju przedmiotu jaki miał być użyty podczas zdarzenia, a także tego kto miał go używać,
- ról poszczególnych sprawców podczas zdarzenia,
- składu osobowego w trakcie samego zdarzenia, a także w trakcie spotkań poprzedzających i mających miejsce już po zdarzeniu,
- zeznań samego K. G. (1) w zakresie w jakim zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie zeznawał odmiennie odnośnie ewentualnego przedmiotu jaki miał zostać użyty, a także osoby która miała go użyć,

5) uznanie, iż zeznania G. Z. (1) w pełni zasługują na wiarę, w sytuacji gdy szereg dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie podważa prawdziwość podawanych przez niego okoliczności, a nadto sama treść składanych przez niego wyjaśnień, w których (co przyznaje również Sąd w uzasadnieniu) znacznie umniejszał swoją rolę w tym zdarzeniu stawiając pod ogromnym znakiem zapytania prawdziwość składanych przez niego wyjaśnień.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego D. K. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od powyższego z ostrożności procesowej na podstawie art. 427 § 2 kpk. i art. 438 pkt 4 kpk powyższemu wyrokowi zarzuciła rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec D. K. (1) bezwzględnej kary pozbawienia wolności, bez jej warunkowego zawieszenia, wynikającą z nieuwzględnienia dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności pominięcie dyrektywy wychowawczego jej charakteru i wymierzenie kary mając na względzie tylko represyjny jej charakter, bez uwzględnienia okoliczności łagodzących takich jak uprzednia niekaralność oskarżonego, ewentualna „drugorzędna i marginalna rola” jaką wedle relacji współoskarżonych, którym Sąd dał wiarę, miał pełnić w tym zdarzeniu D. K. (1).

Obrońca oskarżonego K. F. (1) na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 § 2, 4, 7, 366 § 1, 410 kpk poprzez:

- nienależyte rozważenie i ocenienie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie jednostronnych ustaleń faktycznych w oparciu o uznane za wiarygodny dowód w sprawie wyjaśnień współoskarżonych G. M. i G. Z. (1) o treści niekorzystnej dla oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie (pomimo ich sprzeczności i faktu, iż stanowiły one pomówienie K. F. (1)),
- bezpodstawne odmówienie pełnej wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. F. (1) - co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia;
- art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez nie ustosunkowanie się przez organ orzekający co do każdego z dowodów i ich zbiorcze przedstawienie w uzasadnieniu wyroku, co uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a więc weryfikację ustaleń faktycznych i ocenę dowodów;
- art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez nienależyte rozważenie wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku mających wpływ na wymiar kary oraz nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wyrażające się w zaniechaniu prawnokarnej oceny zamiaru oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu w akcie oskarżenia - w sytuacji gdy ustalenia poczynione w uzasadnieniu wyroku, a

także okoliczności podane w wyjaśnieniach współoskarżonych oraz zeznaniach świadków - pokrzywdzonych wskazywały na potrzebę bardziej wnikliwej oceny prawnej stanu faktycznego sprawy;

2) mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia poprzez dowolne, nie poparte dowodami, niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż:

- oskarżony kontaktował się przed zdarzeniem z K. J. (1) doskonale wiedział, w jakim celu przyjechał do S.;
- oskarżony swoim zamiarem obejmował udział w pobiciu B. C. (1), a tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk;
- oskarżony popełnił przypisane mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w brzmieniu kk. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008 roku w zw. z art.4 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Podnosząc powyższe zarzuty i powołując się na treść art. 437 § 1 i 2 oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego K. F. (1) przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego B. D. (1) na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1 i 2 kpk zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości na jego korzyść i na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 156 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 6 kpk oraz art. 6 ust 2 lit. b Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez uniemożliwienie oskarżonemu tymczasowo aresztowanemu zapoznania się z materiałami postępowania przed pierwszą rozprawą celem przygotowania się do obrony,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego w szczególności wyjaśnień oskarżonych: G. M., K. G. (1) i G. Z. (1), będących pomówieniami, co w konsekwencji doprowadziło do skazania oskarżonego.

Mając powyższe zarzuty na ten skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego B. D. (1) i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie B. D. (1) od zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego K. J. (1) adw. M. Ż. na zasadzie art. 425 par. 1 i 2 oraz 444 kpk zaskarżył wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości w zakresie pkt. I, IV części orzekającej wyroku i orzeczeniu temu w oparciu o treść art. 427 par. 2 i 438 pkt. 2 i 3 kpk zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku i polegający w szczególności na niezasadnym przyjęciu, że oskarżony K. J. (1) zlecił i zastosował przemoc wobec B. C., że działał wspólnie i w porozumieniu z osk. M., że w ramach podziału ról wskazał miejsce parkowania samochodu sprawców pobicia C., że miał akceptować działania sprawców co do pobicia C. i umieszczenia go w bagażniku samochodu, że następnie miał zabrać sprawców z miejsca zdarzenia, przewieźć ich w miejsce parkowania samochodów i wypłacić im wynagrodzenie w sytuacji gdy oskarżony K. J. kategorycznie zaprzecza działaniu wspólnie i w porozumieniu z G. M. i innymi sprawcami co do pobicia C., wywiezienia go do lasu, i płacenia za te wykonane czynności sprawcom,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść wyroku i polegało w szczególności na obrazie:

- art. 5 par. 2 kpk poprzez interpretowanie wszelkich wątpliwości wpływających w tej sprawie na niekorzyść osk. J. tak w zakresie przyczyn jego obecności krytycznego dnia w S. jak też w szczególności w zakresie jego roli w tym zdarzeniu, braku współdziałania ze sprawcami pobicia, braku ustalania działania sprawców z osk. M., braku podstaw do rozliczania się ze sprawcami za dokonane przez nich czyny;
- art. 7 kpk co polegało na wadliwym ukształtowaniu przekonania Sądu o winie osk. J. i opieraniu się przez Sąd w tym zakresie na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów co do roli osk. J. w tym zdarzeniu, jego motywacji do przyjazdu do S. oraz jego zachowań w trakcie kiedy rozgrywały się sceny przed restauracją i następnie poza miastem.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. od przypisanego mu czynu ewentualnie

o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Również drugi obrońca oskarżonego K. J. (1) – adw. A. M. (1) zaskarżył powyższy wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości na jego korzyść i na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 4, 7 i 410 kpk, polegającą na dowolnej, wybiórczej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zebranych w sprawie dowodów, wyrażającej się:

- w uznaniu za wiarygodne wyjaśnień G. M. i G. Z. (1) oraz świadka G., które to osoby miały ewidentny procesowy interes, by pomawiać oskarżonego K. J. (1), a polegający na marginalizowaniu swojej roli w zdarzeniu, przedstawieniu J. jako inicjatora oraz głównego organizatora porwania i brutalnego pobicia B. C. (1), tak by uzyskać w tym, procesie (M. i Z.) oraz w innych procesach (G.) korzystne dla siebie rozstrzygnięcia,
- uznaniu za niewiarygodne, bądź niewyciągnięcie właściwych wniosków z wyjaśnień oskarżonego, który w sposób pełny, rzetelny i obiektywny przedstawił swoją rolę w zdarzeniach,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a polegający na uznaniu, że oskarżony zorganizował całe przedsięwzięcie przestępcze wobec B. C. (1), był jego inspiratorem, w sytuacji gdy w istocie jego rola była marginalna i nie przekraczała ram niekaralnej pomocy przyjacielowi, który został okradziony z dużej ilości pieniędzy i pamiątkowych przedmiotów,

3) rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy w sytuacji, gdy wystarczające było w świetle motywów jego działania, uprzedniej niekaralności oraz postawy wobec organów procesowych w innych postępowaniach wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wskazując na powyższe skarżący ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Siedlcach ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu K. J. (1) do 2 lat i warunkowe zawieszenie wykonania tej kary na okres lat 5, przy jednoczesnym wymierzeniu mu grzywny w rozmiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 złotych.

Obrońca oskarżonego I. W. (1) na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które to miały wpływ na jego treść, a mianowicie:

a) naruszenie dyspozycji art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk z art. 410 kpk, tj. zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez pominięcie przez Sąd I instancji szeregu okoliczności, przemawiających na korzyść oskarżonego takich jak: wyjaśnienia samego oskarżonego I. W. (1) w przedmiocie braku zamiaru porwania i pobicia pokrzywdzonego B. C. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego G. M. dotyczących zastraszenia pokrzywdzonego B. C. (1) bez zamiaru zlecenia pobicia go przetrzymywania skutkujące nieuwzględnieniem przez Sąd I instancji przy wydaniu orzeczenia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego oraz wybiórcza interpretacja dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych, a w konsekwencji przekroczenie przedmiotowej zasady i dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i nieobiektywny;

b) naruszenie art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji, nie dających się usunąć wątpliwości płynących z zeznań pokrzywdzonego B. C. (1) i K. D. (1), jak również świadka E. W., a dotyczących rzekomej próby przewiezienia pokrzywdzonego B. C. (1) samochodem m-ki B. (...) należącego do K. J. (1) na niekorzyść oskarżonego, a więc zastosowanie tym samym zasady odwrotnej do zasady *in dubio pro reo*;

które to uchybienia miały oczywisty wpływ na treść zapadłego orzeczenia, gdyż doprowadziły do przyjęcia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał oczywisty wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 189 § 2 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego z 1997r. stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008r. (Dz. U. Nr 88 poz. 553 z 1997 r.), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi, podczas gdy okoliczności takie nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do tego oskarżonego w całości, poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony D. P. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 438 pkt 1 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucam:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 239 kk poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy zachowanie oskarżonego nie wypełniło ustawowych znamion czynu zabronionego;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 kk poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, podczas gdy sytuacja materialna oskarżonego wskazuje, iż orzeczenie jej jest bezcelowe, gdyż oskarżony nie będzie w stanie uiścić grzywny;
3. rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu kary grzywny w wysokości 300 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki na 30 zł przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru.

Stawiając powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od stawianego mu zarzutu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i zwrot sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W przypadku nie uwzględnienia powyższych wniosków oskarżony D. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez znaczne złagodzenie wymierzonej kary grzywny.

Oskarżony B. D. (1) zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do jego osoby i podnosząc, że ustalenia jakie zostały dokonane w toku procesu nie dają, jego zdaniem, podstaw do przyjęcia, że dopuścił się zarzucanych mu czynów, zarzucił:

1. nieprawidłowe ustalenie przez Sąd Rejonowy, że oskarżony B. D. (1) był na miejscu zdarzenia w czasie pobicia poszkodowanych w S. w dniu 1 kwietnia 2008 r.
2. nienależyte przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu zweryfikowania wszystkich dowodów, tj. sprawdzenia wiarygodności osób pomawiających oskarżonego.
3. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, wyrażającą się w wymierzeniu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Obrońca oskarżonego M. Ś. (1) zaskarżył wyżej wskazany wyrok w całości w stosunku do tego oskarżonego. Na podstawie art 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania a mianowicie art 7 kpk i art 410 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na nadmiernym przyznaniu rozstrzygającego znaczenia dla oceny winy oskarżonego dowodowi z pomówienia współoskarżonych a w szczególności współoskarżonego G. Z. (1) bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności sprzecznych z tymi dowodami wyjaśnień I. W. (1) w sytuacji, gdy dokonana prawidłowo ocena całokształtu materiału dowodowego w połączeniu z wskazywaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadą nieufności wobec dowodów z pomówienia powinna prowadzić do wniosku, że brak jest dostatecznych podstaw dla przypisania M. Ś. (1) zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,
2. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że oskarżony M. Ś. (1) wziął udział w zajściu z dnia 01 kwietnia 2008 roku i dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny powinien prowadzić do stwierdzenia, że w tym czasie oskarżony nie był obecny na miejscu zdarzenia i w związku z tym nie popełnił przypisywanego mu wyrokiem Sądu czynu.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego M. Ś. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. Ś. (1) ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd II instancji przedstawionych powyżej zarzutów na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz 438 pkt 4 kpk wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary nie uwzględniającej okoliczności życiowych oskarżonego, a w szczególności długiego okresu niekaralności oskarżonego a także drugorzędnej wręcz marginalnej roli jaką ewentualnie odegrał w przypisywanym mu czynie.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i po stosownym zmniejszeniu orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zastosowanie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Sąd Odwoławczy poza wyżej wymienionymi środkami odwoławczymi analizował i rozważał także zarzuty i wnioski zawarte w pismach procesowych nadesłanych przez obrońców oskarżonych po upływie terminu do złożenia apelacji, a zatytułowane jako „uzupełnienie apelacji”, przy czym stwierdził, że zarzuty te w zasadzie pokrywają się z zarzutami innych apelacji zarówno osobistych apelacji tych oskarżonych bądź ich obrońców, jak też innych apelacji głównie w zakresie obrazu prawa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Odwoławczego na uwzględnienie zasługują tylko zarzuty dotyczące błędnego uznania przez Sąd I instancji, iż oskarżeni zamierzali pozbawić wolności pokrzywdzonego B. C. (1) ze szczególnym udrczeniem, zarzuty dotyczące rażącej surowości orzeczonych kar bezwzględnie pozbawienia wolności, a także rażącej surowości orzeczonej wobec G. M. nawiązki na rzecz w/w pokrzywdzonego.

Pozostałe zarzuty, jako oczywiście bezzasadne na uwzględnienie nie zasługiwały.

Sąd Odwoławczy po wnikliwym zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, wbrew wywodom apelujących doszedł do przekonania, że Sąd I instancji prawidłowo, zgodnie z obowiązującą procedurą przeprowadził przewód sądowy w tej sprawie, dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tych czynów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrońcy oskarżonego B. D. (1), dotyczącego obrazy art. 156 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 6 kpk i art. 6 ust. 3 lit.b Konstytucji o ochronie praw człowieka, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za pozbawiony jakichkolwiek merytorycznych podstaw.

Obrońca ten wywodził w swojej apelacji, że Sąd uniemożliwił oskarżonemu B. D. (1) prawidłową obronę poprzez prowadzenie rozprawy w dniu 18 maja 2012 r., w sytuacji, gdy dostarczone temu oskarżonemu żądane przez niego kserokopie dokumentów z akt sprawy dopiero w dniu poprzedzającym tę rozprawę, a nadto, że z uwagi na zmianę obrońcy, nie mógł się z nim porozumieć i ustalić linii obrony.

Z akt przedmiotowej sprawy wynika jednak, że oskarżony ten był zapoznany z całością dowodów zebranych w postępowaniu przygotowawczym, o czym świadczy protokół jego zaznajomienia z materiałami śledztwa z dnia 8 marca 2012r. (k. 1619). Z protokołu tego wynika, że czynności zaznajomienia trwały od godz. 9.00 do godz. 14.45, a po ich zakończeniu oskarżony oświadczył, że nie ma nic do dodania i żadnych wniosków dowodowych nie składa. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że oskarżony ten praktycznie przez cały ten okres miał ustanowionego obrońcę adw. J. W. a następnie od dnia 24 marca 2012r. – adw. J. M. (1). Ten ostatni obrońca złożył wniosek o zezwolenie na widzenie z oskarżonym i uzyskał je w dniu 11 maja 2012 r. (k. 2055), a więc na 7 dni przed terminem pierwszej rozprawy. Zatem mogli ustalić linię obrony oskarżonego przed terminem tej rozprawy.

Prawdą jest, że B. D. (1) w dniu 8 marca 2012 r. złożył wniosek do prokuratora o wykonanie kserokopii pewnych dokumentów z akt tej sprawy i przesłanie ich oskarżonemu do Aresztu Śledczego (...) zaś faktycznie kserokopie te otrzymał w dniu 17 maja 2012 r. jednakże opóźnienie to nastąpiło niewątpliwie z winy samego oskarżonego, a nie organów ścigania. Z zarządzenia prokuratora (k.1628-1629) wynika, że już następnego dnia po złożeniu tego wniosku, prokurator wyraził zgodę na wydanie niewierzytelnych kserokopii, pod warunkiem wpłacenia stosownej opłaty, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości opłaty za wykonanie kserokopii. Zarządzenie to zostało niezwłocznie dostarczone pocztą oskarżonemu, jednakże kwota ta została przelana na konto Prokuratury Okręgowej w (...) dopiero w dniu 11 maja 2012 r. W tej sytuacji wykonanie tych kserokopii i przesłanie ich oskarżonemu nastąpiło dopiero w dniu 17 maja 2012 r. Przedmiotowe okoliczności, zdaniem Sądu Odwoławczego nie mogły w żadnej mierze rzutować na treść zaskarżonego wyroku, zważywszy przede wszystkim na fakt, że na tej rozprawie w dniu 18 maja 2012 r. oskarżony ten nie był w ogóle przesłuchiwany (przesłuchano jedynie G. M., K. J. (1) i G. Z. (1), którzy faktycznie odmówili złożenia wyjaśnień). Oskarżony B. D. (1) był przesłuchiwany na rozprawie w dniu 25 maja 2012 r., był pouczone o przysługujących mu uprawnieniach i był reprezentowany przez jego obrońcę, a zatem decyzja Sądu I instancji z dnia 18 maja 2012 r. o odmowie uwzględnienia wniosków o odroczenie rozprawy była zasadna i nie naruszała wskazanych w apelacji przepisów. Ponadto nawet apelujący nie wskazał żadnych okoliczności świadczących o negatywnym wpływie tej decyzji Sądu na treść wyroku, a tylko taka obraza prawa karnego procesowego mogłaby skutkować koniecznością uchylecia tego orzeczenia.

Podobne stanowisko w tej kwestii wielokrotnie zajmował Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniach z dnia 21 stycznia 2008 r. (sygn. akt III KK 154/07) i z dnia 20 listopada 2008 r. (sygn. akt II KK 175/08) stwierdzając, że taka niemożność uzyskania kserokopii dokumentów nie mogła rzutować na treść zaskarżonego wyroku przede wszystkim z tego względu, że wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody przeprowadzone były na rozprawie w obecności oskarżonego. Do każdego z dowodów mógł się w sposób całkowity ustosunkować. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach podnosił, iż stawiający taki zarzut powinien wskazać związek pomiędzy podnoszonym uchybieniem, a treścią skarżonego wyroku.

Zważywszy na powyższe oraz na fakt, że oskarżony ten wraz ze swoim obrońcą uczestniczył we wszystkich rozprawach przed Sądem Rejonowym, brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 156 kpk.

Na marginesie należy zauważyć, że wskazywanie w apelacji obrazy art. 6 kpk i art. 6 ust. 3 pkt b Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – jako przepisów formułujących zasady generalne nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej, zaś przepisem szczególnym, który w niniejszej sprawie miałby być naruszony jest jedynie przepis art. 156 § 1 kpk.

Sąd Odwoławczy nie podzielił także zarzutu oskarżonych: I. W. (1) i obrońcy D. K. (1), dotyczącego wskazywanej przez nich obrazy art. 186 § 1 kpk.

Analizując akta przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że występujący w tej sprawie w charakterze świadka K. G. (1), jest jednocześnie podejrzanym o współudział w przedmiotowym przestępstwie na szkodę B. C. (1) w innym, równoległym toczącym się postępowaniu Prokuratury Apelacyjnej w W. Nie jest jednak osobą bliską w stosunku do któregokolwiek z oskarżonych, w rozumieniu art. 115 § 11 kk, ani osobą pozostającą z tymi oskarżonymi w szczególnie bliskim stosunku osobistym, a tylko taka osoba może skorzystać z uprawnień do odmowy składania zeznań, zgodnie z treścią art. 186 § 1 kpk. Zgodnie z art. 182 § 3 kpk prawo do odmowy zeznań przysługuje także świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem, z tym, że Sąd może na podstawie art. 391 § 2 kpk odczytywać na rozprawie protokoły złożonych poprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego (podejrzanego), który po odczytaniu, może wypowiedzieć się co do treści tego protokołu i wyjaśnić zachodzące sprzeczności (art. 391 § 3 kpk).

Z protokołu rozprawy z dnia 27 lipca 2012 r. (k. 2662-2664) bezspornie wynika, że Sąd nie naruszył wyżej wymienionych przepisów, bowiem po oświadczeniu świadka K. G. (1), iż korzysta z prawa do odmowy zeznań, odczytał protokoły złożonych przez niego wyjaśnień, a następnie umożliwił temu świadkowi ustosunkowanie się do ich treści. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż K. G. (1) nie tylko potwierdził treść swoich wyjaśnień, ale jednocześnie udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania Sądu i stron procesowych.

Na prawidłowość takiego procedowania wskazują także wyroki Sądu Najwyższego m.in. w sprawach VI KZP 5/75, I KR 43/81, IV KZP 5/75, II KRN 212/95 i inne, z których wprost wynika, że można odczytywać wypowiedzi świadka, który występował w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego, albo przed sądem w charakterze oskarżonego – a wobec wyłączenia jego sprawy do odrębnego postępowania przed sądem, w sprawie innych oskarżonych zeznaje jako świadek, a po odczytaniu protokołów z jego wyjaśnieniami należy umożliwić mu ustosunkowanie się do ich treści.

Tak więc zarzut obrazy art. 186 § 1 kpk Sąd Okręgowy uznał za oczywiście bezzasadny.

Podobnie Sąd Odwoławczy ocenił zarzuty oskarżonego I. W. (1) i jego obrońcy, dotyczące obrazy art. 170 kpk.

Oskarżony I. W. (1) zarzucając obrazę tego przepisu wskazał, iż Sąd I instancji nie rozstrzygnął jego trzech wniosków dowodowych z dnia 28 maja 2012r. i 1 czerwca 2012 r. (z daty na wniosku wynika, że został sporządzony 31.V.2012r. - k. 2435), które to zaniechanie miało wpływ na treść wyroku. Wnioski te dotyczyły zażądania z Aresztu Śledczego W. informacji na temat listy osób odwiedzających G. Z. (1) w dniach 21-24 maja 2012r., bilingów telefonicznych tego oskarżonego z tego okresu i nagrań z tych rozmów, a także o ponowne wezwanie na rozprawę pokrzywdzonego B. C. (1) celem wyjaśnienia mu przez Sąd pojęcia „mediacja” oraz o poddanie tego oskarżonego badaniom przy pomocy tzw. wykrywacza kłamstw (wariografem).

Obrońca tego oskarżonego w uzupełnieniu wywodów apelacyjnych (k. 3087-3088) przyłączył się do tego zarzutu oskarżonego wskazując, iż dowody te miałyby istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego I. W. (1).

Analizując przedstawione przez oskarżonego I. W. (1) wnioski, Sąd Okręgowy stwierdził, iż wbrew stanowisku apelującego nie miały one wpływu na treść wyroku, a tylko taka obraza prawa karnego procesowego może wywołać skutek w postaci konieczności uchylenia wyroku.

Wniosek dotyczący uzyskania informacji o osobach odwiedzających G. Z. (1) w wyżej wskazanym okresie czasu oraz przeprowadzanych wówczas przez G. Z. rozmów telefonicznych z innymi osobami niewątpliwie dotyczył okoliczności przebiegu konwoju na rozprawę w dniu 18 maja 2012 r., podobnie jak wniosek o badanie I. W. wariografem na te same okoliczności, który Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 25 maja 2012 r. oddalił uznając, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotny w tej sprawie jest bowiem fakt, że Sąd I instancji uwzględniając ten wniosek częściowo, tj. w zakresie zażądania z Aresztu Śledczego W.nagrań ze wskazanych w tym wniosku rozmów telefonicznych G. Z. (1) zwrócił się do tego Aresztu o udzielenie informacji, czy w Areszcie tym nagrywane są rozmowy telefoniczne prowadzone przez osadzonych, jednakże z odpowiedzi uzyskanej z tej jednostki wynika, że takie rozmowy nie są nagrywane (k.2490).

W tej sytuacji, sam fakt ustalenia z kim kontaktował się w tym czasie G. Z. (1) osobiście, bądź telefonicznie, bez jednoczesnego dowodu wskazującego na konkretną treść tych rozmów nie może stanowić ani dowodu co do okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, ani też nie może mieć znaczenia dla oceny wiarygodności wyjaśnień tych oskarżonych.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by to uchybienie miało jakikolwiek wpływ na treść tego wyroku. Z treści apelacji oskarżonego I. W. (1) oraz z pisma stanowiącego uzupełnienie apelacji obrońcy tego oskarżonego również nie wynika, jaki negatywny wpływ na treść tego wyroku mogła mieć taka obraza prawa karnego procesowego.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że oskarżony ten przed Sądem odwoławczym również popierał wniosek dowodowy o poddanie go badaniom wariograficznym i Sąd postanowieniem z dnia 16 września 2013r. na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 kpk oddalił ten wniosek dowodowy ze względu na to, iż przeprowadzenie takiego dowodu jest niedopuszczalne, a wynik takiego badania nie mógłby być podstawą ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy z tych samych powodów nie zaliczył też w poczet materiału dowodowego prywatnej opinii biegłego z badań wariograficznych tego oskarżonego.

Odnosząc się zaś do wniosku I. W. (1) o wezwanie na rozprawę B. C. (1) celem wytłumaczenia mu przez Sąd, co znaczy słowo „mediacja” stwierdzić należy, że wniosek ten w żadnym razie nie stanowi wniosku dowodowego, podobnie jak sam wniosek o mediację, a zatem Sąd I instancji nie był zobowiązany do rozstrzygnięcia tego wniosku, choć jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 25 maja 2012r. I. W. (1) złożył pisemny wniosek o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego (k. 2374) jednakże pokrzywdzony nie wyraził zgody na mediację i Sąd Rejonowy z tego względu wniosku tego nie uwzględnił (k.2380, 2381). Z opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej tego pokrzywdzonego nie wynika natomiast, by B. C. (1) był osobą chorą psychicznie, upośledzoną umysłowo bądź mającą inne zakłócenie czynności psychicznych, które uprawniałyby do uznania, że nie rozumie znaczenia słowa mediacja zwłaszcza, że stanowczo ustosunkował się do tego wniosku oskarżonego I. W..

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelujących w zakresie obrazy art. 4, 7 i 410 kpk. Dokładna analiza zebranych w sprawie dowodów oraz pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd I instancji wbrew twierdzeniom apelujących bardzo wnikliwie i starannie rozważał wszystkie dowody zebrane w tej sprawie, a następnie poddał je wyczerpującej i swobodnej ocenie, zgodnej z dyrektywami art. 7 kpk wskazując, którym z tych dowodów dał wiarę i dlaczego, a którym z nich takiego przymiotu odmówił i z jakich powodów. Argumenty dotyczące tej oceny są pełne, jasne i tak przekonujące, że uzyskały akceptację Sądu Okręgowego. W tej sytuacji ponowne przytaczanie tych wszystkich argumentów przez Sąd odwoławczy nie byłoby ani celowe, ani zasadne. Z tego też powodu Sąd II instancji odniesie się jedynie do wywodów apelujących w zakresie tak stawianych zarzutów.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne czynności dowodowe bezpośrednio na rozprawie, co jak wynika z uzasadnienia wyroku, niewątpliwie ułatwiło mu prawidłową ich ocenę. Wnioski dowodowe stron, których Sąd Rejonowy nie uwzględnił, zdaniem Sądu Okręgowego faktycznie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź okoliczności, które miałyby być udowodnione były potraktowane przez Sąd zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy np. że w czasie jazdy I. W. (1) do S., był on legitymowany przez policję w okolicach B.. Część wniosków dowodowych, mimo ich uwzględniania przez Sąd np. żądania informacji dotyczących nagrań z monitoringów, czy bilingów rozmów telefonicznych oskarżonych nie wpłynęła na odmienną ocenę zasadniczych

dowodów w tej sprawie, ze względu na brak tych dowodów (nagrań, bilingów). Analiza pisemnych motywów wyroku wskazuje przy tym, że Sąd I instancji przy rozważaniach i ocenie dowodów nie pominął żadnego z nich, a zatem należy uznać, wbrew twierdzeniom apelujących, że podstawą ustaleń faktycznych był całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że Sąd Rejonowy zamknął przewód sądowy po złożeniu przez wszystkich obecnych na rozprawie stron procesowych oświadczenia, że nie wnoszą o uzupełnienie przewodu sądowego.

W świetle powyższego brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do uwzględnienia zarzutów obrazy prawa karnego procesowego tj. art. 4, 7, 92, czy art. 410 kpk.

Rozważając zasadność zarzutów dotyczących obrazy art. 7 kpk Sąd Okręgowy stwierdził, że we wszystkich tych apelacjach skarżący kwestionowali przede wszystkim pozytywną ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego G. Z. (1) i zeznań świadka K. G. (1) oraz oskarżonego G. M. i odmówienie wiarygodności pozostałym oskarżonym mimo, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że Sąd ten nie dysponował w tym zakresie obiektywnymi źródłami osobowymi, bowiem zeznania osób nie uczestniczących w tym zajściu niewiele wniosły do sprawy, zeznania pokrzywdzonego B. C. (1) nie są wiarygodne, zaś wyjaśnienia poszczególnych oskarżonych odmiennie przedstawiały przebieg zdarzenia, bądź w ogóle negowały swój pobyt w miejscu zajścia.

Sąd Okręgowy w pełnej rozciągłości podzielił stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, a zwłaszcza co do tego, że Sąd dysponując tak zebrany materiał dowodowy zobligowany był do jego oceny i ustalenia stanu faktycznego tego zdarzenia, który w najistotniejszych fragmentach byłby zgodny z rzeczywistym jego przebiegiem. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy sprostał temu zadaniu. Uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd Rejonowy rozważając dowody dotyczące pewnych okoliczności faktycznych zauważa występujące w tych dowodach sprzeczności, a następnie bardzo rozważnie ocenia te dowody i uzasadnia dlaczego jego zdaniem są one wiarygodne, bądź dlaczego na taką wiarygodność nie zasługują. Dokonując tej oceny Sąd nie mógł pominąć tak ważnych okoliczności jak: - odległości czasowej między datą czynu, a datą przeprowadzenia pewnych czynności procesowych w tej sprawie; -dynamicznego charakteru tego zdarzenia oraz z uwagi na rolę poszczególnych osób w tym zajściu – obserwowanie działania różnych osób z innych miejsc, a także faktu, że niektórzy z oskarżonych współdziałali także w popełnieniu innych czynów, które są przedmiotem odrębnego postępowania karnego.

Wyżej wskazane okoliczności mogły zatem wpłynąć na różny proces zapamiętania faktów przez różne osoby.

Ponadto taka ocena dowodów mieści się w dyrektywach swobodnej oceny dowodów i tym samym nie może być skutecznie podważana. Zgodzić więc należy z argumentami Sądu Rejonowego, który wskazuje na okoliczności przemawiające za prawidłowością tej oceny, że wyżej wskazane okoliczności mogły spowodować wystąpienie pewnych sprzeczności zarówno wewnątrz wyjaśnień oskarżonego G. Z. i G. M. jak też w zeznaniach świadka K. G. (1). Niezaprzeczalnym faktem jest jednak to, że oskarżeni G. Z. (1), G. M. i K. G. (1) od początku postępowania opisywali okoliczności przedmiotowego zajścia wskazując przy tym na udział w nim poszczególnych jego sprawców, w przeciwieństwie do pozostałych oskarżonych. Zwrócić należy również uwagę, że twierdzenia G. Z., G. M. i K. G. w zasadniczych kwestiach są zbieżne ze sobą, choć jednocześnie, co zauważył Sąd I instancji – dwaj z tych oskarżonych składając wyjaśnienia próbowali zminimalizować własną rolę w tym zdarzeniu.

Z uzasadnienia wyroku wynika także, że Sąd Rejonowy mając bezpośredni kontakt z tymi osobami oraz mając wiedzę o wcześniejszej karalności (bądź niekaralności) poszczególnych osób z wyjątkową starannością i wnikliwością rozważał, czy oskarżeni: G. Z. (1), G. M. oraz K. G. (1) „przejawiają rzeczywistą skruchę”, co tym samym oznacza, że ujawniają te okoliczności, które faktycznie miały miejsce.

W ocenie Sądu Odwoławczego podnoszone przez apelujących zarzuty obrazy art. 4, 7 i 410 kpk są jedynie polemiką z prawidłowymi argumentami Sądu I instancji, a wywody dotyczące rozbieżności w dowodach uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne dotyczą, zdaniem Sądu Odwoławczego okoliczności drugorzędnych.

Apelujący wskazując na rozbieżności w zakresie ilości i miejsca spotkań między G. M. i innymi oskarżonymi przez popełnieniem przestępstwa na szkodę B. C. (1) oraz składu osobowego tych spotkań wywodzili, że sprzeczności te pozbawiają te dowody waloru wiarygodności. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że chociażby z wyjaśnień I. W. (1) wynika, że do takich spotkań doszło i, że uzgodniono tam plan działania zmierzający do zmuszenia B. C. (1) do ujawnienia miejsca ukrycia przedmiotów i pieniędzy na szkodę G. M. w zamian za uiszczenie pewnej kwoty pieniędzy. I. W. (1) potwierdził również, że spotkanie to odbyło się głównie z inicjatywy K. G. (1), który proponował, aby W. pomógł w realizacji tego czynu, na co on wyraził zgodę. Nie ulega również wątpliwości, że do tego przestępstwa doszło w S., w którym uczestniczył zarówno I. W. (1), jak i osoby, które z nim tam przyjechały, czego oskarżony ten również nie kwestionował. Z wyjaśnień I. W. (1) wynika także, że krytycznego dnia przyjechał do S. razem z H. M. i K. G. (1), samochodem tego ostatniego, marki J. (...).

Zważyć jednak należy, że zgodnie z wyjaśnieniami G. M., który nie rozpoznał przecież ani osób siedzących w samochodach na stacji M. w S., gdzie oskarżony ten pojechał tam wraz z K. J. i G. Z. celem wskazania drogi do miejsca zajścia i miejsca postoju samochodów, ani też osób, które „odbierał” z okolicy sklepu (...), aby dowieźć je do miejsca postoju ich samochodów wynika, że sprawcy przyjechali dwoma lub trzema samochodami i było ich około 8-10-ciu.

W ocenie Sądu Odwoławczego okoliczności te wskazują, że niewiarygodne są wyjaśnienia I. W. (1), iż przyjechali tam jedynie we trzech jednym samochodem. Wyjaśnienia G. M., że sprawców było zdecydowanie więcej niż trzech, potwierdzają G. Z. (1) i K. G. (1), którzy w swoich wyjaśnieniach potwierdzają fakt, iż sprawców z R. było 6-ciu i przyjechali oni dwoma samochodami. Oskarżony K. G. (1) dobrze znał „ludzi W.” i wiedział nie tylko, jak się nazywają, ale orientował się również jakie pseudonimy mają, czy są spokrewnieni z W. i w jakim charakterze pracują dla niego. Dlatego też wskazanie tych osób przez tego świadka było pewne i stanowcze. Sąd I instancji w pełni obdarzył wiarygodnością zeznania świadka K. G. (1) co do udziału i roli poszczególnych osób w tym zdarzeniu, bowiem są one logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Na powyższe przesłanki, zdaniem Sądu Odwoławczego wskazuje przede wszystkim uznanie, że skoro I. W. (1) zgodził się wziąć udział w tym przestępstwie i przyjechało z nim niewątpliwie więcej niż wskazywane przez niego trzy osoby, to w gronie pozostałych osób, których nie chciał ujawnić znaleźli się niewątpliwie jego najbardziej zaufani znajomi, co do których był przekonany, że będą wykonywać wszystkie jego polecenia, a do takich bez wątpienia zaliczali się: jego cioteczny brat – B. D. (1) i jego ochroniarz – D. K. (1) ps. (...), a także osoba dilująca uprzednio dla niego narkotykami – M. Ś. (1). Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że są to osoby młode, wysportowane, a zatem mogące być przydatne do „wykonania takich zadań”. W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelujących, że świadek K. G. (1) miał interes prawny w niesłusznym pomawianiu o udział w tym przestępstwie B. D. (1), D. K. (1), czy M. Ś. (1). Jak słusznie podkreślił w swoim uzasadnieniu Sąd I instancji, świadek ten opisując okoliczności przestępstwa na szkodę B. C. (1) i K. D. nie zatajał żadnych istotnych okoliczności tego zajścia, wskazywał na rolę wszystkich jego uczestników i nie minimalizował też swojej roli w tym przestępstwie. Pewne sprzeczności, które pojawiły się w jego zeznaniach nie miały w ocenie Sądu Odwoławczego charakteru celowego działania, ale jak to przyjął Sąd Rejonowy, były wynikiem naturalnego zatarcia się w pamięci pewnych szczegółów z uwagi na upływ czasu, dynamikę zdarzeń i wielości wspólnych działań z oskarżonymi, zarówno w tej, jak i w innych sprawach. W przeciwieństwie do zeznań K. G. (1), G. Z. (1) opisując rolę poszczególnych sprawców, w tym również swoją rolę, starał się zminimalizować swój udział w tym przestępstwie. Sąd I instancji zasadnie zwrócił na to uwagę i w tym zakresie uznał tę część jego wyjaśnień jako przyjętą linię obrony i nie uznał ich za w pełni wiarygodne.

Nie bez znaczenia dla oceny wyjaśnień tego oskarżonego ma jednak fakt, że wskazał on te same osoby jako uczestników zajścia, co K. G. (1), i tak jak ten świadek potwierdził fakt przyjazdu tychże osób w celu pobicia i wywiezienia do lasu pokrzywdzonego B. C. (1), aby ten wskazał miejsce ukrycia skradzionych przedmiotów i pieniędzy. G. Z. (1) potwierdził także fakty dotyczące uzgadniania z G. M. i K. J. (1) planu działania zmierzającego do odzyskania tego mienia przez G. M., jak również spotkań G. M., K. J. (1) z innymi sprawcami tego czynu, w tym także z jego udziałem.

Jak słusznie zauważył to Sąd I instancji wszystkie istotne w tej sprawie okoliczności potwierdził także oskarżony G. M., przy czym należy zwrócić uwagę, że oskarżony ten nie był obecny na miejscu zdarzenia i w związku z tym nie mógł

opisać ani jego przebiegu, ani tym samym roli każdego z nich, ani rozpoznać wszystkich jego sprawców. Mimo to, już w S. na stacji M. K. J. (1) oświadczył mu, że rozpoznał W. i (...), zaś z wyjaśnień D. K. (1) wynika, że ma on pseudonim (...). Z kolei G. M. będąc w komisie samochodowym I. W. (1) w P. k/R. rozmawiał z dwoma młodymi mężczyznami, którzy pytali go, czy ich rozpoznaje ze zdarzenia w S.. Oskarżony ten rozpoznał na okazanych mu tablicach poglądowych zdjęcia tych mężczyzn tj. D. K. (1) ps. (...) i B. D. (1). Zważywszy, iż G. M. nie współdziałał w żadnym innym tego typu zdarzeniu w S., bezspornym jest, że D. K. (1) i B. D. (1) pytali o zdarzenie będące przedmiotem niniejszej sprawy.

Mając na uwadze, iż wyjaśnienia G. M. i zeznania K. G. (1) korespondują w tym zakresie z wyjaśnieniami G. Z. (1), który również na okazanych mu tablicach poglądowych poza K. J. (1), G. M., I. W. (1) i K. G. (1) – których poznał osobiście, rozpoznał także innych uczestników przedmiotowego przestępstwa, tj. D. K. (1) i B. D. (1), opisywanych w jego wyjaśnieniach jako ludzi W. oraz M. Ś. (1) – opisywanego wcześniej jako „drugi kark, co był z tym z (...)”, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił również wyjaśnienia oskarżonego G. Z. (1) w tej części.

Taka ocena wyżej wskazanych dowodów wbrew zarzutom apelujących nie sprzeciwia się dyrektywom zawartym w art. 4 i 7 kpk. Takiego stanowiska Sądu odwoławczego nie podważają okoliczności podnoszone przez tych apelujących, w tym m.in., że B. D. (1) nie był w tym czasie właścicielem samochodu osobowego marki V. (...), że G. Z. (1) w pierwszych wyjaśnieniach nie wskazał na D. D. jako sprawcę tego czynu, a dopiero w czasie okazania mu zdjęć, rozpoznał go, jak również, że inaczej opisał wygląd zewnętrzny oskarżonego M. Ś. (1), a następnie rozpoznał oskarżonego na zdjęciu, na którym miał wygląd zupełnie odmienny. Jak podkreślono wyżej, G. Z. (1) nie znał wcześniej oskarżonych B. D., D. K. i M. Ś.. Opisuując przebieg zdarzenia starał się wskazać na wszystkich jego współsprawców, jednakże ze względu na wielość uczestników mógł pominąć oskarżonego B. D.. W kolejnych wyjaśnieniach bezspornie potwierdził jednak udział tego oskarżonego i opisał jaką rolę pełnił. Przy opisywaniu wyglądu M. Ś. (1) mógł pomylić jego wygląd z innym współsprawcą tego zdarzenia, tym bardziej, że uczestniczył w nim zarówno wysoki blondyn, jak też wysoki szatyn. Po okazaniu mu tablic poglądowych nie miał jednak wątpliwości, co do rozpoznania osób uczestniczących w tym przestępstwie. Takich wątpliwości, co do rozpoznania oskarżonych nie miał natomiast K. G. (1), który wcześniej znał ich wszystkich i jakkolwiek oskarżeni ci nie przyznali się do popełnienia tego przestępstwa, zaś I. W. (1) odmówił wskazania pozostałych współsprawców „z R.” poza K. G. i J. M., to kategoryczne, konsekwentne i korespondujące ze sobą zeznania K. G. (1) oraz oskarżonych: G. Z. (1) i G. M. w tym zakresie wskazują na bezsporny ich czynny udział w tym przestępstwie. W tym stanie rzeczy, sam fakt, czy oskarżony B. D. (1) był w tym czasie właścicielem jakiegokolwiek (...), czy też pożyczył taki samochód na ten wyjazd od innej osoby, podobnie jak K. F. (1), nie ma tak istotnego znaczenia, by podważało wiarygodność dowodów uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne. To właśnie wybiórcze traktowanie tak nieistotnych dla sprawy okoliczności jako podstawy oceny wiarygodności dowodów przeczyłoby dyrektywom art. 4 i 7 kpk. Zadaniem Sądu orzekającego jest bowiem ocena istotnych dla sprawy okoliczności z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego. W sprawie niniejszej występują przecież dowody bezpośrednie, których ocena we wzajemnym ze sobą powiązaniu wskazuje na rzeczywisty przebieg tego zajścia i udziału osób w nim uczestniczących. Apelujący powoływali się także, iż wyjaśnienia G. Z. nie mogą być uznane za wiarygodne ze względu na sprzeczności w jego wyjaśnieniach, co do faktu używania niebezpiecznego narzędzia (kija bejsbolowego, trzonka od siekiery, pałki) przez I. W. (1), bądź innej osoby. Zwrócić należy uwagę, że o posiadaniu w tym czasie takiego narzędzia – pałki, mówił w swoich wyjaśnieniach nawet oskarżony K. F. (1), który stojąc przy swoim samochodzie obserwował to zajście. Tak więc wyjaśnienia G. Z. (1) co do tego faktu, nie były odosobnione, zaś z uwagi na dynamiczny charakter zajścia oskarżony ten mógł ostatecznie stracić pewność, co do faktycznego wyglądu tego przedmiotu i osoby go posiadającej. W tej sytuacji Sąd I instancji zgodnie z art. 5 § 2 kpk, zasadnie więc wyeliminował użycie niebezpiecznego narzędzia w tym pobiciu.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie ma też istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, czy ostatecznie B. C. (1) został wywołany przez K. F. (1), czy też przez inną osobę. Faktem niewątpliwym jest bowiem to, że I. W. (1) – jak sam wyjaśnił również wchodził wraz z inną osobą do tej restauracji w celu wywołania z niej pokrzywdzonego, jednakże B. C. wyszedł stamtąd dopiero po ponownym wywołaniu go.

Analizując okoliczności tego przestępstwa od czasu wywołania B. C. (1) z restauracji, nie przekonały Sądu Okręgowego także twierdzenia apelujących, iż skoro pokrzywdzony B. C. (1) i K. D. (1) nie wskazywali na poszczególnych

oskarżonych jako sprawców ich pobicia i próby wywiezienia do lasu B. C. (1), to brak jest dowodów na czynny udział każdego z oskarżonych w tym przestępstwie. Ponadto, za zupełnie bezzasadne Sąd Odwoławczy uznał wywody apelujących, że charakter i stopień uszkodzeń ciała u w/w pokrzywdzonych przeczy zeznaniom K. G. (1) i wyjaśnieniom G. Z. (1), jakoby pokrzywdzeni byli bici przez wszystkich wskazywanych przez nich sprawców, w sposób przez nich opisywany.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nielogicznym wręcz byłoby uznanie, że pokrzywdzeni zaatakowani przez tak liczną grupę napastników zaraz po opuszczeniu lokalu i nie spodziewając się takiego zdarzenia zapamiętaliby cechy charakterystyczne każdego ze sprawców, pozwalające na ich identyfikację zwłaszcza, że poza biciem B. C. (1) próbowali umieścić go najpierw w bagażniku samochodu, a następnie na jego tylnej kanapie, co niewątpliwie spowodowało jeszcze większy strach u tego pokrzywdzonego o własne życie. W takich okolicznościach zrozumiałe jest zachowanie pokrzywdzonego, który krzyczał, wzywał pomocy, zapierał się, a nawet ze stresu załatwił potrzebę fizjologiczną. Osoby obserwujące tego pokrzywdzonego, który był jednocześnie zakrwawiony i atakowany przez tyle osób mogły odnieść wrażenie, że „był wręcz katowany”. Tak więc brak jest podstaw do uznania takiej wypowiedzi jako niewiarygodnej i jednocześnie podważającej wiarygodność całego tego dowodu.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelujących, iż Sąd uznając za wiarygodne zeznania K. G. (1) i w znacznej części wyjaśnienia G. Z. (1) oraz G. M. nie rozważył ich interesu w pomawianiu pozostałych oskarżonych o to przestępstwo, a także nie uwzględnił, że K. G. (1) i G. Z. (1) byli wcześniej karani i nie zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością.

Przede wszystkim, jak stwierdzono wyżej, Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania K. G. (1) w przeważającej części korespondują z wyjaśnieniami G. Z. (1) i G. M. w zakresie istotnych okoliczności tego czynu. Wszyscy wyżej wymienieni rozpoznali osoby, które tego dnia przyjechały do S. celem dokonania tego przestępstwa i żaden z pomawiających nie miał wątpliwości, co do ich rozpoznania i określenia roli jaką wówczas odgrywali. Zwrócić należy uwagę, że ani G. M., ani pozostali pomawiający nie wskazali na żadne inne osoby, jako sprawców tego czynu. G. M. kategorycznie zaprzeczył np. by był tam P. S. (2). Z akt przedmiotowej sprawy nie wynika również, by K. G. (1), G. Z. (1), bądź G. M. mieli jakiegokolwiek konflikt z którymkolwiek z tych współoskarżonych. Wręcz przeciwnie, z dowodów zebranych w tej sprawie wynika, że albo nie znali wcześniej niektórych z nich, albo też żyli w bardzo dobrych stosunkach, czego wyrazem były wzajemne kontakty, podejmowanie wspólnych działań w tej i innych sprawach. Sam fakt wcześniejszej karalności pomawiających nie może dyskredytować prawdziwości ich twierdzeń. Prawdą jest, że wyjaśnienia bądź zeznania takich pomawiających należy rozważać ze szczególną wnikliwością, jednakże zdaniem Sądu odwoławczego brak jest podstaw do uznania, by Sąd I instancji oceniał te dowody bez takiej wnikliwości. Sąd I instancji w uzasadnieniu tego wyroku bardzo szczegółowo analizował te dowody i wskazywał dlaczego i w jakim zakresie uznał je za wiarygodne. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że ocena tych wiarygodnych dowodów wskazuje na pewien spójny opis przebiegu tego czynu. To zaś pozwoliło Sądowi I instancji na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych przedmiotowego przestępstwa.

Zdaniem Sądu Odwoławczego brak jest również podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny innych dowodów, w tym do oceny wyjaśnień pozostałych oskarżonych oraz świadków w tej sprawie.

Sąd I instancji oceniając te dowody każdorazowo wskazywał na przyczyny takiej oceny. Szczegółowo uzasadnił m.in. dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. Ś. (1), co do okoliczności, iż w dniu tego zdarzenia przebywał w S. a także innym oskarżonym, którzy kwestionowali swoją tam obecność. Jak stwierdzono wyżej, Sąd Odwoławczy ocenę tę w pełni popiera i akceptuje, podobnie, jak ocenę zeznań przesłuchanych w tej sprawie świadków, w tym także zeznań B. C. (1) i K. D. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzą wątpliwości również inne dowody zaliczone w poczet materiału dowodowego w tej sprawie.

Dziwić może jedynie fakt kwestionowania przez obrońcę oskarżonego G. M. oceny jego wyjaśnień w zakresie zaakceptowania przez tego oskarżonego planu pobicia sprawcy kradzieży przedmiotów na jego szkodę przez oplacanych przestępców, którzy w ten sposób oraz poprzez wywiezienie „złodzieja” do lasu wymuszą na nim wskazanie

miejsca ukrycia skradzionych przedmiotów i wydania ich, w sytuacji gdy to sam ten oskarżony złożył wyjaśnienia takiej treści w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora, zaś przed Sądem potwierdził taką ich treść (k.1534). Faktem jest, że Sąd uznając tę część wyjaśnień za wiarygodną, podobnie jak jego twierdzenia o roli w tym przestępstwie innych współoskarżonych, a zwłaszcza K. J. (1), którego ogromne zaangażowanie i rola w ustalenie planu takiego działania i zaangażowanie osób do jego realizacji były bezsporne, doszedł do przekonania, że wyrażona przez niego akceptacja takiego planu i późniejszy udział w jego realizacji wyczerpywał znamiona współsprawstwa w dokonaniu tego czynu, a nie podżeganiu do jego popełnienia.

Także niezasadne jest podważanie oceny dowodów, co do oskarżonego I. W. (1) w zakresie jego udziału w tym przestępstwie w sytuacji, gdy ostatecznie na rozprawie on sam potwierdził swój udział w pobiciu B. C. (1) w S., przy czym zaprzeczał, by wraz kolegami chciał pobić B. C. (1), bądź wywieźć go do lasu. Negował też używanie jakiegokolwiek kija w tym zdarzeniu oraz ustawienia samochodu w pobliżu drzwi restauracji, z której wywołano pokrzywdzonego. Uzasadniając prawdziwość swoich twierdzeń wskazywał, że w okolicznościach ustalonych przez Sąd, B. C. (1) doznałby bardziej poważnych obrażeń ciała, a w samochodzie do którego próbowaliby włożyć tego pokrzywdzonego ujawnionoby jego ślady krwi. Kwestionował też znajdującą się w aktach sprawy historię choroby tego pokrzywdzonego i domagał się wezwania w charakterze świadka lekarza przyjmującego go tej nocy do Szpitala w S..

Sąd Odwoławczy dopuścił ten dowód, jednakże świadek ten z uwagi na upływ czasu i wielość pacjentów nie pamiętał ani osoby pokrzywdzonego, ani stwierdzonych u niego obrażeń. W celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej sprawy Sąd Okręgowy uwzględnił również drugi wniosek tego oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka K. F. (1) na okoliczności, kto wywoływał z tej restauracji B. C., jednakże świadek ten kategorycznie zaprzeczył, by to on wywoływał tego pokrzywdzonego i jednocześnie zeznał, że w tym czasie przebywał wewnątrz samochodu i nie widział tego momentu. Dodał, że od kogoś jedynie słyszał, że wywołującym był (...). Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że zeznania tego świadka w tej części nie zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, bowiem są sprzeczne z zeznaniami K. G. (1) i wyjaśnieniami K. Z., którzy zgodnie wskazywali, iż K. F. (1) podjechał pod tę restaurację samochodem B., ustawił pojazd w pobliżu drzwi, a sam stał na zewnątrz samochodu. Od razu też otworzył bagażnik. Wykonywał też inne polecenia m.in. otwarcia drzwi tylnych, do których próbowano wepchnąć pokrzywdzonego B. C.. Jakkolwiek w ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, kto dokładnie wywołał B. C. (1) z restauracji nie ma wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonego I. W. (1) w zakresie przypisanego mu czynu, to jednak Sąd Odwoławczy uznał, że K. F. (1) takimi zeznaniami chciał potwierdzić jedynie linię obrony tego oskarżonego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż oskarżony I. W. (1) w skierowanym do Sądu wniosku o dopuszczenie tego dowodu, miał już informację, że K. F. (1) nie będzie skarżył wyroku Sądu I instancji, a więc zanim obrońca K. F. oficjalnie cofnął na rozprawie ten środek odwoławczy. W przekonaniu Sądu, świadczy to o nawiązaniu kontaktu między tymi osobami w celu potwierdzenia przez K. F. linii obrony tego oskarżonego.

Tak uzupełniony w postępowaniu odwoławczym materiał dowodowy nie podważył więc oceny Sądu I instancji w zakresie oceny zebranych dowodów w odniesieniu do oskarżonego I. W. (1), jak również w odniesieniu do oskarżonego B. D. (1), który domagał się zażądania informacji o dacie zakupu przez niego samochodu V. (...). Jak wskazano wyżej, żadna z przesłuchanych w sprawie osób nie potwierdziła, że oskarżony ten na pewno przyjechał do S. samochodem osobowym m-ki V. (...), który uprzednio stanowił własność adw. M. A. z R.. Nikt też nie wskazał chociażby przybliżonych numerów rejestracyjnych tego samochodu. W związku z powyższym nie można kategorycznie stwierdzić, do kogo faktycznie należał samochód, którym oskarżony ten wraz z innymi osobami dojechał tego dnia do S.. Ustalenie w drodze wywiadu środowiskowego jakiego samochodu, bądź samochodów używał w tamtym czasie B. D. (1) również nie wykluczyłoby możliwości jednorazowego użycia przez niego takiego pojazdu w dniu 1.04.2008r.

Zważywszy na tak przedstawioną przez Sąd I instancji argumentację oceny tych dowodów, której nie podważyły również dowody przeprowadzone na wniosek oskarżonych w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się obrazy wyżej wskazanych przepisów procesowych.

Żadnego oparcia w faktach nie znajdują też zarzuty obrazy art. 424 kpk. Analiza treści pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia dowodzi w ocenie Sądu odwoławczego, że dokument ten wyraźnie wskazuje, jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione, na jakich w tym zakresie oparł się dowodach i z jakich konkretnie względów nie uznał za wiarygodne dowodów przeciwnych. Sąd I instancji w sposób należyty wyjaśnił również podstawę prawną wyroku i wskazał na okoliczności, które zdecydowały o rodzaju i rozmiarze kary. Jakkolwiek Sąd Okręgowy dokonał zmiany w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego tym oskarżonym oraz zmienił niektórym z nich wymiar kar i środka karnego, to jednak w ocenie Sądu Odwoławczego brak jest podstaw do podważania prawidłowości uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W realiach niniejszej sprawy absolutnie nie sposób się zgodzić z poglądami apelujących, jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się istotnego tj. mogącego rzutować na treść wyroku, błędu w ustaleniach faktycznych. W tym miejscu należy przypomnieć, że o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 kpk można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych na rozprawie nie odpowiada prawidłowościom logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zatem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Apelujący musi natomiast wskazać, jakich konkretnie uchybień w zakresie wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się ten Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama zaś możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Analiza treści apelacji zarzucających temu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku prowadzi do wniosku, że część z nich tj. oskarżony M. Ś. (1), oskarżony D. K. (1) i jego obrońca oraz oskarżony B. D. (1) i jego obrońca (adw. A. M. (1)) stara się upatrywać tego błędu w przyjęciu, że oskarżeni ci dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów, pomimo istnienia ich zdaniem, poważnych wątpliwości w tym względzie, które Sąd rozstrzygnął na ich niekorzyść. Apelujący ci na poparcie swojego stanowiska przytoczyli argumenty dotyczące naruszenia prawa karnego procesowego, a w szczególności obrazy art. 4 i 7 kpk, których Sąd Odwoławczy w żadnej mierze nie podzielił, a swoje stanowisko przedstawił we wcześniejszej części uzasadnienia. W szczególności Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów dotyczących nieprawidłowej oceny zeznań świadka K. G. (1) oraz wyjaśnień oskarżonych: G. Z. (1) i G. M., które to dowody Sąd I instancji potraktował jako zasadnicze dla poczynienia ustaleń faktycznych. Zwłaszcza wyjaśnienia G. Z. (1) i G. M. posłużyły Sądowi za podstawę tych ustaleń w zakresie podjętych przez nich oraz przez K. J. (1) działań zmierzających do odzyskania skradzionego G. M. mienia w dniu 26 marca 2008 r. Zarówno G. M., jak też G. Z. (1) wskazywali, iż osobą przejawiającą największą inicjatywę w tym zakresie był K. J. (1), który nie tylko nawiązał kontakt z G. Z. (1), ale za jego pośrednictwem również z pozostałymi oskarżonymi, zwłaszcza I. W. (1) i K. G. (1), a także podejmował decyzję co do sposobu działania oskarżonych wobec rzekomego sprawcy kradzieży. To obaj ci oskarżeni konsekwentnie i stanowczo potwierdzali, że to właśnie K. J. (1) zaproponował, a następnie kategorycznie żądał by „grupa W. i G.” pobiła B. C. (1), a następnie wywiozła go do lasu celem zmuszenia tego ostatniego do wydania skradzionych rzeczy. Jak podkreślają ci oskarżeni, G. M. początkowo nie był przekonany co do takich metod działania, jednakże K. J. (1) przekonywał, że tylko takie działania przyniosą zamierzony efekt. Ostatecznie G. M. zgodził się na ten plan działania i w czasie spotkań tych oskarżonych z I. W. (1) oraz K. G. (1) obaj już żądali wykonania takiego planu w zamian za stosowną zapłatę. G. M. nie negował swojej roli w ustalaniu potencjalnego sprawcy kradzieży, w ustalaniu jego miejsca pobytów, w prowadzeniu rozmów z wyżej wymienionymi oskarżonymi celem ustalenia czasu, miejsca oraz planu działania i podziału ról w tym przestępstwie. Jak stwierdzono wyżej, także wyjaśnienia G. Z. (1) w tym zakresie, podobnie jak w zakresie podejmowanych przez G. M. i K. J. (1) działań w dniu tego zdarzenia korespondują ze sobą i brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich oceny.

Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że oskarżeni ci żyli ze sobą wręcz w przyjaźni i nie mieli podstaw do niesłusznego pomawiania innych osób. Zeznania te nie wskazują, by pomniejszali swoją rolę w tym przestępstwie. W świetle powyższego, brak jest jakichkolwiek podstaw do podważenia ustalonego w tej części stanu faktycznego, zwłaszcza co do przyjęcia, że zarówno G. M., jak też I. J. oraz G. Z. (1) współdziałali w popełnieniu tego przestępstwa. Sąd Odwoławczy nie podzielił więc zarzutu obrońcy oskarżonego K. J. (1), że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż rola tego oskarżonego była znacząca, a nie jak twierdził ten oskarżony, że chciał tylko pomagać koledze w odzyskaniu mienia.

Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się także żadnego błędu w ustaleniach przebiegu przedmiotowego zdarzenia w S. oraz w ustaleniu zamiaru i świadomości tego przestępstwa po stronie któregośkolwiek z oskarżonych.

Zważyć bowiem należy, że z wiarygodnych wyjaśnień K. G. (1) oraz z korespondujących z nimi wyjaśnień G. M. i G. Z. (1) bezspornie wynika, że jeszcze przed tym zajściem w dniu 1 kwietnia 2008 r. oskarżeni G. M., K. J. (1) i G. Z. (1) uzgodnili z I. W. (1) i K. G. (1), że I. W. (1) przyjedzie do S. z K. G. (1) i innymi „swoimi ludźmi” celem ujęcia włamywacza, wywiezienia go do lasu i pobicia go tak, aby wskazał gdzie są pieniądze i łańcuszek skradziony na szkodę M.. Oskarżeni ci realizując ten plan przyjechali do S. dwoma samochodami wraz z D. K. (1), B. D. (1), M. Ś. (1) i H. M., przy czym polecenia tym ostatnim wydawał I. W. (1).

G. M. i K. J. (1) wskazali im miejsce pobytu B. C. (1) oraz miejsce pozostawienia ich samochodów i uzgodnili, że po zakończeniu tego czynu odwieżą ich swoimi samochodami do miejsca parkowania ich samochodów, a następnie spotkają się w pobliskim lesie celem rozliczenia się za „wykonane zlecenie”. Realizując ten plan, po wywołaniu B. C. (1) z tego baru (...) uderzył w twarz tego pokrzywdzonego, a następnie bił go pięściami i kopał po całym ciele. Również bili go: K. G. (1) i B. D. (1). W tym czasie pozostali oskarżeni, z wyjątkiem K. F. (1), bili K. D. (1), który razem z B. C. wyszedł z tego baru i zamierzał stanąć w obronie kolegi. Zeznania K. D. (1) oraz jego matki E. S. potwierdzają fakt bicia go pięściami i kopania, w tym w głowę, co spowodowało powstanie obrażeń na twarzy i głowie. K. G. (1) zeznał, że na polecenie I. W. (1), K. F. (1) podstawił tam samochód B., do którego bagażnika usiłowano włożyć na siłę B. C. (1), jednakże wobec skutecznych oporów z jego strony (zapieranie się nogami, wyrywanie, wzywanie pomocy) a przede wszystkim ze względu na jego potężną i silną budowę ciała oskarżonym, którzy wcześniej go bili nie udało się zrealizować tego zamierzenia. Wobec powyższego na pomoc przyszedł im M. Ś. (1) i we czterech usiłowali umieścić tego pokrzywdzonego na tylnej kanapie tego pojazdu, ale też bezskutecznie. Mimo, iż B. C. (1) krwawił na głowie i oddał ze strachu mocz, to jednak ze względu na niemożność umieszczenia go we wnętrzu samochodu, nie pozostawił tam swoich śladów biologicznych. W tej sytuacji bezzasadne jest kwestionowanie powyższych ustaleń ze względu na brak takich śladów w bagażniku lub we wnętrzu tego samochodu.

Rozważając zasadność podnoszonych w apelacjach zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, Sąd Odwoławczy stwierdził, że zarzuty te zawierają przede wszystkim polemikę apelujących z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zebranych w sprawie dowodów i wskazując na pewne sprzeczności w materiale dowodowym, które Sąd I instancji rozważał przy wydaniu wyroku, bądź uznał je na tyle nie istotne, by miały jakikolwiek wpływ na odpowiedzialność karną poszczególnych oskarżonych, starali się podważyć te ustalenia faktyczne.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego zbędne jest powielanie przez Sąd Odwoławczy poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie zarzutów obrazy art. 4, 7 i 410 kpk.

Skoro więc Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zanegowania prawdziwości dowodów uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, a niewątpliwie ustalenia faktyczne w tej sprawie zostały poczynione zgodnie z treścią tychże dowodów, to brak jest podstaw do skutecznego kwestionowania prawidłowości tych ustaleń.

Sąd II instancji nie uwzględnił również zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk.

Istotą nakazu interpretowania na korzyść oskarżonego wątpliwości, których nie da się usunąć, są dwa elementy tj. musi powstać wątpliwość, która ma charakter nieusuwalny, a także wątpliwość ta ma powstać u organu orzekającego. Taki zarzut nie może być więc uwzględniony jako zasadny wówczas, gdy to jedynie strony zgłaszają własne wątpliwości co do ustaleń faktycznych. W warunkach niniejszej sprawy brak było przesłanek do powzięcia tego rodzaju wątpliwości, a w szczególności co do roli każdego z tych oskarżonych w przypisanych im czynach. Jak stwierdzono wyżej takie wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia nie powstają także wobec braku dokumentów lekarskich potwierdzających faktyczne obrażenia ciała u B. C. (1) i K. D. (1) w tym zajściu, czy też braku śladów biologicznych w samochodzie, do którego usiłowano włożyć B. C., albo wskazywanie przez oskarżonych, że wobec nie uznania przez Sąd państwa obcego zeznań K. G. (1) w innej sprawie za niewiarygodne, również wiarygodność tego świadka w tej sprawie winna budzić

wątpliwości. Zdaniem Sądu Odwoławczego każdy organ procesowy ma prawo do własnej oceny wiarygodności tego dowodu, byle ocena ta nie sprzeciwiała się dyrektywom art. 7 kpk.

Nie kwestionując poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej jego oceny prawnej w zakresie przyjęcia, że sprawcy swoim działaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk tj., że zmierzali do pozbawienia wolności B. C. (1) ze szczególnym udręczeniem.

Jakkolwiek zgodzić się należy z argumentami Sądu Rejonowego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, co do zamiaru wszystkich oskarżonych uprowadzenia tego pokrzywdzonego do lasu i stosowania wobec niego przemocy i gróźb bezprawnych celem wymuszenia zwrotu wierzytelności, to jednak Sąd Odwoławczy nie podzielił argumentacji tego Sądu, że to pozbawienie wolności miało osiągnąć stopień szczególnego udręczenia.

Przede wszystkim należy podkreślić, że wszyscy oskarżeni biorący udział w tym przestępstwie znali plan tego działania, a zatem decydując się na realizację takiego planu, trudno byłoby kwestionować ich świadomość i zamiar bezpośredni popełnienia tego czynu. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu obrońców oskarżonego G. M., K. J. (1) oraz oskarżonego I. W. (1), że w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie znalazł powodów użycia wobec niego takiej przemocy i gróźb bezprawnych, to brak jest podstaw do przypisania im usiłowania dokonania czynu z art. 191 § 2 kk.

Na pełną akceptację zasługują w tym zakresie argumenty Sądu Rejonowego, przedstawione w pisemnych motywach wyroku. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości przychylił się do stanowiska wyrażonego w orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, przytoczonego w cytowanym uzasadnieniu Sądu I instancji, iż dla wypełnienia znamion czynu z art. 191 § 2 kk wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba wobec której stosuje przemoc bądź groźby bezprawne ma zdolność do spełnienia świadczenia. Oskarżeni ustalając taki plan działania wobec B. C. (1) niewątpliwie byli przekonani, że jest on faktycznym sprawcą dokonania włamania do domu M., a tym samym, że wobec zastosowania takiej przemocy i gróźb wyda te przedmioty, bądź wskaże miejsce ich ukrycia.

Podobnie Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniosku obrońcy oskarżonego G. M., iż oskarżony ten jedynie podzegał pozostałych oskarżonych do popełnienia tego czynu. Analizując sposób działania tego oskarżonego stwierdzić należy, że oskarżony ten nie tylko zlecił innym oskarżonym dokonanie przedmiotowego czynu, ale wspólnie z K. J. (1) podjęli konkretne działania zmierzające do jego realizacji. Nie można bowiem pominąć okoliczności dotyczących wskazania „ludziom z R.” miejsca przebywania pokrzywdzonego B. C. (1) oraz doprowadzenia ich na miejsce parkowania ich samochodów, do którego byłoby najdogodniej dotrzeć po popełnieniu tego czynu. G. M. i K. J. (1) zobowiązali się także do dowiezienia tych napastników do tego miejsca parkingowego, co też wykonali, a także byli przez cały ten czas w kontakcie telefonicznym z G. Z. (1), który przecież bezpośrednio uczestniczył w popełnieniu tego czynu przed restauracją (...) w S.. Sąd Najwyższy i inne Sądy apelacyjne wielokrotnie wypowiadały się w swoich orzeczeniach, które Sąd w tym składzie w pełni popiera, że dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 kk) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet ich część. Wystarczy natomiast, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu można mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego wcześniej i później czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innych współsprawców. Decydujące zatem jest to, czy współsprawcy dążyli wspólnymi siłami do tego samego celu (m.in. wyrok SN z 29.06.2006r. – II KK 391/05). Podzeganie do popełnienia tego przestępstwa ograniczałoby się jedynie do nakłaniania innych osób, bądź zlecenie innym osobom wykonanie czynu karalnego bez dalszego angażowania się w jego realizację.

W świetle powyższego, nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego prawidłowość przyjęcia, że wszyscy ci oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w popełnieniu przypisanych im przestępstw.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także bezzasadności w przyjęciu, że oskarżeni swoim działaniem narażali pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania u nich skutku w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Podzielając w pełnej rozciągłości argumenty Sądu I instancji w tym zakresie, podkreślić jedynie wypada, że przepis art. 158 § 1 kk nie wymaga, aby taki skutek nastąpił, lecz jedynie, by sprawcy narażali pokrzywdzonego na wystąpienie takiego skutku. Jak wynika z doktryny i utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów apelacyjnych bicie i kopanie pokrzywdzonego w newralgiczne dla jego życia i zdrowia organy, zwłaszcza w głowę, może spowodować co najmniej skutek przewidziany w art. 157 § 1 kk. Z zeznań K. G. (1), wyjaśnień G. Z. (1) oraz z zeznań K. D. (1) i jego matki E. S., a także z dokumentacji lekarskiej dotyczącej B. C. (1) bezspornie wynika, że wystąpiły u nich także obrażenia głowy. Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając ilość atakujących oraz sposób ich działania, zgodzić się należy, że przyjęcie przez Sąd I instancji również znamion art. 158 § 1 kk było zasadne.

Odnosząc się zaś do zakwestionowanej tym wyrokiem prawidłowości przyjęcia przez Sąd Rejonowy art. 189 § 2 kk, Sąd Okręgowy stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że oskarżeni zmiierzali do pozbawienia wolności B. C. (1) ze szczególnym udręczeniem. Nie bez znaczenia jest bowiem fakt, że przestępstwo to zakończyło się w fazie usiłowania jego popełnienia, a więc faktycznie nie doszło do pozbawienia wolności tego pokrzywdzonego ze względu na jego zdecydowany opór, właściwości i warunki osobiste, a także na informację, że na miejsce przestępstwa wezwano policję. Nie można także pominąć, że zgodnie z wcześniej ustalonym planem, oskarżeni mieli wywieźć pokrzywdzonego do lasu i pobić go, by w ten sposób wyegzekwować wierzycelność tj. uzyskać informację o miejscu przechowywania pieniędzy i złotego łańcuszka, skradzionych w dniu 26 marca 2008 r. na szkodę A. i G. M. i odebrać to mienie od B. C. (1). Skoro więc przestępstwo to zakończono przez wywiezieniem tego pokrzywdzonego do lasu, trudno przyjmować za pewnik, że istotnie sprawcy ci podejmowaliby tam wobec niego jakieś szczególnie drastyczne formy znęcania, zaś zdaniem Sądu Odwoławczego, tylko takie formy wypełniałyby znamiona przestępstwa z § 2 art. 189 kk.

Sąd Okręgowy analizując dość bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów apelacyjnych w zakresie znamienia „szczególnego udręczenia”, wymaganego tym przepisem, doszedł do wniosku, że o przyjęciu, iż znamię to zostało wypełnione powinny decydować okoliczności, które stwarzają dla ofiary dolegliwości znacznie większe od tych, jakie wynikają z samego faktu pozbawienia wolności i to zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej. Jak zaznaczono wyżej, oskarżeni nie zaplanowali jakichś szczególnych form dręczenia pokrzywdzonego po wywiezieniu go do lasu, planowali tylko jego pobicie celem odzyskania wierzycelności. Zatem nie można wykluczyć, że B. C. (1) zdołałby wytłumaczyć w tym lesie, iż nie jest faktycznym sprawcą tej kradzieży, bądź użyłby wymyślonej historii wskazując w niej rzekome miejsce ukrycia tych przedmiotów, co spowodowałoby odstąpienie od jego dotkliwego pobicia, bądź bicia w ogóle. W świetle powyższego Sąd Odwoławczy uznał, że skoro brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżeni wyczerpali swoim działaniem znamię „szczególnego udręczenia” to brak jest również podstaw prawnych do wskazywania w przypisanej im kwalifikacji prawnej czynu art. 189 § 2 kk. Uwzględniając zatem zarzuty apelujących w zakresie obrazy prawa karnego materialnego tj. art. 189 § 2 kk, Sąd Odwoławczy wyrok w tej części zmienił zarówno w odniesieniu do oskarżonych, którzy zaskarżyli to orzeczenie, jak też na podstawie art. 435 kpk w odniesieniu do oskarżonych G. Z. (1) i K. F. (1) poprzez wyeliminowanie z opisu czynów przypisanych tym oskarżonym w pkt I i II orzeczenia stwierdzenie „ze szczególnym udręczeniem”, a w kwalifikacji prawnej tych czynów w miejsce art. 189 § 2 kk w brzmieniu kodeksu karnego z 1997r. przyjął „art. 189 § 1 kk, zaś za podstawę wymiaru kary orzeczonej wobec tych oskarżonych przyjął art. 14 § 1 kk w zw. z art. 191 § 2 kk z uwagi na fakt, że ustawowe zagrożenie za czyny z art. 189 § 1 kk i z art. 191 § 2 kk jest takie samo, zaś całe to działanie przestępcze bardziej odzwierciedlają znamiona art. 191 § 2 kk.

Zważywszy na tak dokonaną zmianę zaskarżonego wyroku oraz rozważając charakter i okoliczności tego czynu, jak również warunki i właściwości osobiste każdego z oskarżonych, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że wymiar orzeczonych wobec: K. J. (1), I. W. (1), D. K. (1), P. D. i M. Ś. (1) kar pozbawienia wolności jest rażąco surowy. Jednocześnie Sąd Odwoławczy zgodził się z wywodami Sądu Rejonowego, że wyżej wskazane okoliczności nie

uzasadniają zastosowania wobec tych oskarżonych kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Sąd Odwoławczy kierując się dyrektywami art. 53 kk i następnych w zakresie wymiaru kar dla poszczególnych oskarżonych miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień ich zawinienia, a w szczególności ich motywację i sposób zachowania w czasie tego czynu, współdziałanie z innymi osobami, rozmiar ujemnych następstw czynu, sposób ich zachowania przed i po popełnieniu tego przestępstwa, a także potrzeby w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Odnosząc się do wyżej wymienionych dyrektyw Sąd Okręgowy uznał, że nie budzi wątpliwości fakt, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu i stopień zawinienia były bardzo znaczne. Oskarżeni działając z chęci zysku zdecydowali się na tak drastyczne działania w stosunku do pokrzywdzonego B. C. (1). Oskarżony I. W. (1) z tak niskich pobudek zorganizował „grupę przestępczą” do wykonania tego zadania, zaś pozostali „jego ludzie” bez wahania wyrazili na to zgodę i wykonywali jego polecenia. Także oskarżony K. J. (1) mimo, iż sam nie był w żaden sposób pokrzywdzonym przez sprawcę kradzieży na szkodę M., z ogromnym zaangażowaniem włączył się w organizowanie tego przestępczego przedsięwzięcia, domagając się tak bezwzględnie rozprawienia się z B. C. (1). Wszyscy oskarżeni mieli więc świadomość w jakim celu jadą pod (...) w S. i z pełnym rozeznaniem realizowali ten cel. Fakt, że cel ten nie został ostatecznie osiągnięty nie może wpłynąć na obniżanie stopnia ich winy, bowiem to postawa pokrzywdzonego i wezwanie policji na interwencję spowodowały, że napastnicy ci zmuszeni byli uciekać z miejsca zdarzenia. Jakkolwiek stwierdzone u B. C. (1) i K. D. (1) obrażenia ciała były obrażeniami lekkimi w rozumieniu art. 157 § 2 kk, zaś postawa tych pokrzywdzonych w toku procesu wskazywała, iż nie chcą nadmiernie obciążać oskarżonych, bowiem B. C. (1) jest osobą grypsującą i zapewne ta okoliczność wpłynęła na taką jego postawę oraz postawę drugiego pokrzywdzonego (K. D.), to nie można jednocześnie zapominać, iż oskarżeni, zgodnie z wcześniej ustalonym planem, mieli wywieźć B. C. (1) do lasu i tam uzyskać od niego informację o miejscu przechowywania skradzionych pieniędzy i łańcuszka, a także zmusić go do wydania tych wierzytelności. Zdaniem Sądu Okręgowego istotny dla wymiaru kary jest również fakt tak dużej przewagi fizycznej napastników nad pokrzywdzonymi (duża grupa napastników, podstawiony samochód, próba umieszczenia go w bagażniku samochodu, a następnie w jego wnętrzu), zaś miejsce popełnienia tego czynu (przed wejściem do restauracji) świadczy o wyjątkowym lekceważeniu przez oskarżonych prawa i zasad współżycia społecznego.

Rozważając wymiary kar dla poszczególnych oskarżonych, Sąd Okręgowy różnicował je ze względu na rolę jaką odgrywali w tym przestępstwie, ich postawę w czasie procesu, która zdaniem Sądu Odwoławczego wskazywała, iż nie zrozumieli naganności swojego postępowania, a także wcześniejszej karalności I. W. (1) i M. Ś. (1) za podobne przestępstwa i jednocześnie dotychczasowej niekaralności pozostałych oskarżonych, skarżących ten wyrok.

W ocenie Sądu Okręgowego tak zmienione kary pozbawienia wolności powinny spełnić swoją rolę również w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Jakkolwiek oskarżeni I. W. (1), D. K. (1) i B. D. (1) po uchyleniu wobec nich tymczasowego aresztowania nie popełnili kolejnych przestępstw, a nawet podjęli pracę (nauczę), to jednak dla oceny takiego zachowania niewątpliwie istotne znaczenie miał również fakt toczącego się (nie zakończonego) postępowania w tej sprawie i innych toczących się w Prokuraturze Apelacyjnej w W. o jeszcze poważniejsze przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że orzeczone wobec tych oskarżonych kary, są więc karami sprawiedliwymi.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy kierując się wyżej wskazanymi dyrektywami doszedł do przekonania, że mając na uwadze charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała i jego postawę w tym procesie orzeczenie na jego rzecz od oskarżonego G. M. nawiazki w wymiarze 4500 zł będzie wystarczającą rekompensatą za doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne w tym przestępstwie.

Konsekwencją zmiany wyroku wobec oskarżonych: I. W. (1), K. J. (1), M. Ś. (1), B. D. (1) i D. K. (1) było również orzeczenie zaliczenia na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet tych kar pozbawienia wolności okresów tymczasowego aresztowania tych oskarżonych w tej sprawie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 632 § 1 kpk zasądził od G. M. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, zaś od pozostałych oskarżonych zasądził opłaty za obie instancje i wydatki za postępowanie odwoławcze.

Zważywszy, iż apelacja oskarżonego D. P. została uznana za oczywiście bezzasadną i oskarżony ten nie złożył wniosku o uzasadnienie wyroku, Sąd Okręgowy stosując się do przepisu art. 457 § 2 kpk ograniczył zakres uzasadnienia tylko co do tych oskarżonych, wobec których zmieniono wyrok bądź wpłynęły wnioski o jego uzasadnienie.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu dla obrońcy oskarżonego M. Ś. (1) w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 i art. 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz 46).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk orzekł, jak w wyroku.

eo